Nr. 80. Sobota, 7 Kwietnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą **4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą **1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego i teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, **po cenie zniżonej.**

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył królewsko pruskiego generała kawaleryi, księcia Henryka VII Reuss, w dniu 2 kwietnia b. r. na uroczystej audyencyi przyjąć i z rąk jego odebrać pismo, w którem tenże przez Jego ces. Mość niemieckiego cesarza i króla Prus, Fryderyka, w dotychczasowym charakterze jako nadzwyczajny i pełnomocny ambasador przy Najwyższym dworze zatwierdzony zostaje.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi: Praktykantów pocztowych, Józefa Jurzyńca, Chaima Überall, i Antoniego Werschlera we Lwowie, Majera Spaniera w Białej, Hermana Prezesa w Krakowie, Władysława Bętkowskiego w Oświęcimie, Romualda Zarzyckiego w Jarosławiu, Stanisława Jastrzębskiego w Krakowie, Oskara Fränkla w Przemyślu, Leona Gockiego w Buczaczu, Henryka Kaczyńskiego w Tarnowie, Emila Dobrzańskiego w Buczaczu, Roberta Gattingera we Lwowie, Tadeusza Szuwalskiego i Piotra Chomickiego w Przemyślu, Juliana Fontanę we Lwowie, Władysława Strzelbickiego w Tarnopolu, Maksymiliana Dyduszyńskiego, Maurycego Federa, Władysława Buczka, Jarosława Lewickiego, Piotra Buszyńskiego i Władysława Kowarzyka we Lwowie, Stanisława Gettera w Sanoku i Stanisława Borkowskiego w Tarnowie; tudzież ekspedytorów pocztowych, Franciszka Dulębę w Czortkowie, Cypriana Jakonowicza w Niżborzu, Antoniego Lewickiego we Lwowie, Ludwika Muchowicza w Radymnie, Edwarda Schlarpa w Przeworsku, Zygmunta Ziembowicza w Tłumaczu, Maksymiliana Dołżyckiego we Lwowie, Franciszka Feczkę w Turce, Wiktora Kuczyńskiego w Rabce, Józefa Strońskiego w Trębowli, Maryana Tomkę w Tarnowie, Karola Hladisza w Śniatynie, Stanisława Kaczyńskiego w Nowym Targu, Czesława Kostmanowicza w Krakowie, Józefa Neumana w Jaworowie, Jana Stanę w Kętach, Romualda Waniurę w Zaleszczykach, Włodzimierza Czerwińskiego w Monasterzyskach, Władysława Dorożyńskiego w Boryni, Jana Janowicza w Tarnowie, Feliksa Morawieckiego w Andrychowie, Stefana Ortyńskiego w Kranzbergu, Jana Wężynowskiego w Złoczowie, Adama Bogdaniego w Krakowie i Michała Gawlińskiego w Bochni; a c. k. dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła: Jurzyńca do Krakowa, Überalla do Nowego Sącza, Spaniera do Tarnowa, Prezesa do Wadowic, Jastrzębskiego do Przemyśla, Fränkla do Rzeszowa, Fontanę, Dyduszyńskiego i Buczka do Krakowa, Jarosława Lewickiego do Tarnopola, Buszyńskiego i Kowarzyka do Krakowa, Dulębę do Buczacza, Jakonowicza do Białej, Antoniego Lewickiego do Brodów, Muchowicza do Krakowa, Schlarpa do Jarosławia, Ziembowicza do Stanisławowa, Dołżyckiego do Tarnowa, Feczkę do Przemyśla, Kuczyńskiego do Białej, Strońskiego do Szczakowy, Hladisza do Jarosławia, Kaczyńskiego do Tarnowa, Neumana do Rzeszowa, Stanę do Białej, Waniurę i Czerwińskiego do Brodów, Dorożyńskiego do Stryja, Janowicza do Lwowa, Morawieckiego do Białej i Ortyńskiego do Złoczowa, podczas gdy Bętkowskiego, Zarzyckiego, Gockiego, Kaczyńskiego, Dobrzańskiego, Szuwalskiego, Chomickiego, Strzelbickiego Gettera, Borkowskiego, Tomkę, Kostmanowicza, Węgrzynowskiego, Bogdaniego i Gawlińskiego pozostawiono w dotychczasowem miejscu służbowem, a Werschlerowi, Gattingerowi i Federowi miejsce służbowe później naznaczonem zostanie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 kwietnia.

Przemówienie króla Milana do zebranej w jego pałacu skupczyny, wyszłej z wyborów przeprowadzonych dnia 4 marca, może być uważane za rodzaj mowy tronowej a zasługuje ono tem bardziej na uwagę, iż było głównie zwróconem do rządzącego dzisiaj w Serbii stronnictwa radykalnego. Król, którego uwagi nie mógł ujść pewien dysonans, jaki ujawnił się w łonie tego stronnictwa, a to z powodu agitacyj żywiołów, niemogących zapomnieć o socyalno-demokratycznych doktrynach, zwrócił z naciskiem uwagę na odpowiedzialność, jaka cięży na partyi radykalnej skutkiem tego, iż jest ona dzisiaj w skupczynie panią sytuacyi, przyczem upominał, aby radykalni nie dali się opanować wpływom, nurtującym od pewnego czasu po za Izbą. Z niemniejszym naciskiem przypomniał władca ów program, który zredagowali przewódcy stronnictwa radykalnego po upadku gabinetu Risticza, podpisali go i przyrzekli uważać za myśl przewodnią działalności powołanego do steru ministerstwa Gruicza. Program ten zawierał następujące główne punkta: Polityka zagraniczna Serbii ma pozostać w dotychczasowych ramach; projektowana reforma wojskowa ma być przeprowadzaną takiemi tylko środkami, które dają rękojmię, iż nie spowodują osłabienia siły zbrojnej kraju; kwestyę kościelną należy uważać za załatwioną; należy dążyć do zaprowadzenia

---

16)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Władysław na dworze birżańskim nie miał wielu przyjaciół; młodsi zazdrościli mu łask xiążęcych, posądzając, że je niegodnemi podstępami i zausznictwem zdobywał; starsi zaś nie lubili go, bo młody Siciński, pewny poparcia Pańskiego, lekceważył sobie ich względy i niejednokrotnie im to okazał. Jeden tylko Wodźbun, o ile ojca unikał i nie rad z nim mówił, chociaż z należną był dlań attencyą, jako dla najgodniejszego z dworzan i przyjaciela Pańskiego, o tyle do syna widoczną miał inklinacyę, co mu nawet za złe poczytywano.

— Niewiadomo, co ten Wodźbun w młodym Sicińskim upatrzył — mówiono — ani to z pierza, ani z mięsa.... ani do korda, ani do kielicha....

— Jeno do podsłuchiwania pod drzwiami — dodawał jeden z dworzan, który miał rankor do Władysława, iż zasłyszaną raz jego rozmowę, nieprzyjazną xięciu, tak głośno powtórzył, że aż do uszu Pańskich doszła.

— Tego na pewne stary Wodźbun chwalić nie będzie — dorzucił inny — jeno mi się widzi, iż marszałkowicz upitski zaginionego syna mu przypominać musi, ztąd taka skłonność ku niemu....

— Przypomina, i bardzo! — zaśmiał się ów nieprzyjaciel Władysława — bo tamten pono Szwedom się sprzedał, a ten czeka jeno na kupca, aby to samo uczynić....

Wszakże takie wszystkie rozmowy musiały odbywać się bardzo cicho, bo w całym dworze lękano się obu Sicińskich i znano ich wpływy. Z nietajoną też radością powitano wiadomość, że młody Siciński wyjeżdża z xięciem i rodzicem swym do Warszawy i ztamtąd nie rychło powróci, a może nawet w stolicy zostanie.

— Pozbędziemy się przecie szpiega! — szeptano.

Władysław wszakże w przeddzień wyjazdu, gdy już wszystko do drogi było przygotowane i gdy po raz ostatni przechadzał się po swej izdebce, którą w zamku birżańskim zajmował, doświadczył nieznanego dotąd sobie uczucia żalu za tem, co porzuca, i jakby trwogi przed tym nieznanym światem, do którego wejść miał. Tu, w tym ponurym zamku birżańskim, upłynęło całe jego niemal dzieciństwo, tu pierwsze minęły lata młodzieńcze, każdy zakątek był mu znanym, wszędzie jakieś wiązało go wspomnienie. Nie było mu tu dobrze, to pewna. Doświadczał nieraz szalonej żądzy wydobycia się z ponurych murów twierdzy na świat szeroki, gdzie mu się wszystko zdawało do zdobycia łatwem i przystępnem. Ale czyż rzeczywiście tak łatwem było?... Tu miał za sobą ojca, który w każdym momencie mógł mu być pomocą; czuł wprawdzie w około tajone niechęci, zazdrość lub gniewy, ale wiedział dobrze, że mu to żadnem niebezpieczeństwem grozić nie może, że przeciwnie, jedno jego słowo może te niechęci nieszkodliwemi uczynić. Co innego w Warszawie, na królewskim dworze, lub u którego z tamtejszych panów, — tam wszystko również mogło mu być wrogiem, ale nie tak do uśmierzenia łatwem. W Birżach nie lubiono go, lecz obawiano się, więc mu tych niechęci nie dawano uczuć; gdzieindziej on za to lękać się potrzebował, liczyć z każdem słowem i z każdym uśmiechem.

Coraz większa przejmowała go trwoga.... Wyszedł z izdebki na dziedziniec zamkowy, chcąc nieco ochłonąć na powietrzu.

Noc już była późna i bardzo zimna, choć pogodna. Xiężyc blade swe promienie rzucał na sczerniałe wysokie mury zamczyska, które w tem oświetleniu, łamiącem się wśród baszt i krużganków, rosły olbrzymio, przybierając dziwaczne, fantastyczne kształty. Dziedziniec był wielki, kwadratowy, otoczony szerokim murem, który się kończył u wejścia wysoką ośmiogranną wieżą, w środku której, w otwartej ze wszech stron galeryi, ustawiony był posąg kamienny rodzica xięcia Hetmana, Krzysztofa I, zwanego Piorunem, bo jak piorun na nieprzyjaciela spadał i jak piorun pogrom swym orężem zadawał. Postać ta rycerska, potężna, cała w zbroi, z mieczem w ręku, rzucała cień olbrzymi na dziedziniec, rysując się wyraźnie na tle xiężycowych promieni, które niknąc w załomach murów, odbijały się jaskrawo na pozłacanych orłach i gałkach z miedzi, zdobiących galerye i krużganki zamczyska.

W oknach było zupełnie ciemno; wszyscy już spoczywali we śnie i cisza zalegała dokoła, że słychać było wyraźnie miarowe stąpania szyldwachów po wałach fortecznych. Władysław wyszedł, spojrzał dokoła siebie i zimny dreszcz go przejął... To zamczysko wyglądało jak więzienie, a ta postać xięcia Krzysztofa, olbrzymia, patrząca z wieży i zaścielająca swym potężnym cieniem dziedziniec, wydała mu się tak groźną, jak nigdy.

Gdyby co rychlej wydostać się z tych murów!... I znowu myśl dziwnie lękliwa, jakieś niby przeczucie, przeniknęło mu duszę. Kto wie, co go czeka poza temi murami? Sława — li czy hańba, szczęście czy niedola?... Bierze on z sobą wielkie nadzieje.... ale czy bierze błogosławieństwo?... Tu nagle stanęła mu w pamięci matka, taka nieszczęśliwa i opuszczona, i postać niekształtna garbatego Kazimierza, który nań przy ostatniem pożegnaniu tak dziwnie, tak żałośnie patrzał łzawemi oczyma, jakby go błagać chciał o coś, czego wymówić nie śmiał. I w duszy jego okropnym, piekącym wyrzutem ozwało się echo słów ostatnich matki: „Tyś tu chyba po złorzeczenie przyjechał.... i ja ci nie błogosławię!"... Pot zimny oblał go całego.... gwałtem oderwał myśl swoją od tego obrazu i usiłował ją nakłonić ku weselszym przedmiotom. W Warszawie rychło o wszystkiem zapomni.... wśród wspaniałości i zabaw dworskich pozbędzie się dziecinnej trwogi. Bo zresztą czegoż miałby się lękać? Wszak nic nie popełnił złego, a wszyscy, i matka i Kazimierz, nawet ten Wodźbun, jakby się sprzysięgli, aby mu czynić jakieś wyrzuty i grozić czemś, czego on sam pojąć dobrze nie mógł....

Niedawno, gdy z polecenia xięcia wyjeżdżał, aby wybadać opinie i zamiary szlachty, Wodźbun widocznie go szukał a spotkawszy go wieczorem, chwycił silnie za rękę i prawie szeptem rzekł:

i poręczenia wielkich politycznych i obywatelskich swobód w duchu liberalizmu zachodniej Europy; samorząd gminny ma być rozszerzony a rewizya konstytucyi dalej prowadzona; mają być zaniechane wszelkie uchwały, dążące do postawienia Garaszanina w stan oskarżenia.

Skoro król uważał za potrzebne położyć nacisk na dotrzymanie powyższego programu, nasuwa się sam przez się domysł, iż w łonie partyi rządzącej nie brak może prądów, które radeby pozbyć się przyjętego na siebie obowiązku i pojedyncze punkta programu zastąpić innemi, odpowiadającemi lepiej ich aspiracyom, niedającym się absolutnie pogodzić, ani z długoletnią polityką Serbii ani z osobistemi intencyami korony. Do takiego zaś wniosku uprawnia przedewszystkiem ten ustęp przemówienia królewskiego, gdzie wyrażono naganę dla tej części radykalnej i liberalnej prasy belgradzkiej, która zachowuje się od pewnego czasu prowokacyjnie i stara się popchnąć skupczynę w kierunku wręcz przeciwnym wyżej naszkicowanemu programowi.

Niema wątpliwości, iż w obec panującego w partyi radykalnej rozstroju stanowisko gabinetu Gruicza tak jest trudnem, że należy koniecznie się liczyć z ewentualnością jego ustąpienia. Obóz radykalny jest wprawdzie liczebnie silnym, lecz rozpada się na trzy wyraźne odcienia: Pierwszy, umiarkowany odcień zajął miejsca na fotelach ministeryalnych; drugi tworzy większość w skupczynie i składa się w znacznej części z ludzi, którzy gotowi są popierać rząd, lecz grzeszą brakiem poczucia solidarności i pytają się zawsze o cenę, na jaką mogą liczyć za podtrzymywanie chwiejącego się gabinetu, słowem ludzi bez silnych przekonań; trzeci wreszcie, skrajny odcień, to politycy uliczni, gotowi każdej chwili do zastosowania najradykalniejszych środków. W takim stanie rzeczy nie przyjdzie łatwo p. Gruiczowi złożyć dowodów swej żywotności i zdolności do rządów, a chociaż król Milan oświadczył, iż ma zaufanie do p. Gruicza i nie wątpi, że powiedzie się mu przeprowadzić finansowe, wojskowe i administracyjne reformy, to przecież trudności, z jakiemi przyjdzie walczyć gabinetowi, zbyt są wielkie, aby można być spokojnym o jego losy.

Hrabia Taaffe.

IV.

Niechęć Niemców do utrzymania czucia z hrabią Taaffem sprawiła, że stanowisko ich ministrów było bardzo niewygodne. Hrabia Taaffe starał się jak najusilniej, aby ich zatrzymać; wszak szło o przeprowadzenie ustawy wojskowej, a ponieważ potrzeba było na to większości $^2/_3$ głosów, więc pozyskanie znacznej liczby głosów niemieckich przedstawiało się jako rzecz niezbędna. Minister obrony krajowej, bar. Horst, poruszył wszystkie sprężyny dla pozyskania stronnictwa, jako takiego, wiedział bowiem, iż przyjęcie ustawy wojskowej jest ostatnią próbą uczynienia się możliwym u sfer decydujących. Konferował on z p. Herbstem i ułożył z nim proceder, wedle którego stronnictwo działać miało pozornie i wobec swych wyborców tak, jakby działało niejako pod naciskiem, ostatecznie jednak uchwalić miało ustawę. Stronnictwo nie dotrzymało słowa, aw decydującem głosowaniu nie wielu tylko Niemców miało odwagę głosować za ustawą, za którą podniosło się tylu tylko posłów, ilu było koniecznie potrzebnem do $^2/_3$ większości. Niemieccy ministrowie byli coraz bardziej napierani przez swych przyjaciół politycznych do ustąpienia z gabinetu, a to także z tej przyczyny, iż sądzono, że taka procedura przyspieszy upadek ministerstwa Taaffego. Ostatecznie otrzymali oni formalny rozkaz do ustąpienia; bar. Horst usłuchał pierwszy; później, chociaż niechętnie, Stremayr. Należy tu stwierdzić, iż w łonie ministerstwa nie zaszło absolutnie nic takiego, coby wymagało ustąpienia obu tych ministrów; w każdym razie gabinet koalicyjny urzędował w większej harmonii, niż *Bürgerministerium*. Kluby niemieckie atoli teroryzowały; wszak ustanowiły one nawet wydział nadzorujący, który miał bacznie kontrolować rząd, podnieść przy pierwszym kroku, niezgodnym z konstytucyą, alarm, i postawić ile możności ministrów w stan oskarżenia! Wydział jednak nie odbył ani jednego posiedzenia; hrabia Taaffe nie sprawił mu tej przyjemności, aby miał dopuścić się choćby w najdrobniejszej rzeczy czegoś takiego, coby było niezgodnem z konstytucyą. Owszem, nawet po ustąpieniu pp. Horsta i Stremayra, hrabia Taaffe stał wytrwale przy swych przewodnich zasadach i powołał znowu do rządu dwóch z partyi wiernokonstytucyjnej: mianowicie prezydenta wyższego sądu krajowego, barona Streita, jako ministra sprawiedliwości, i właściciela dóbr w Czechach, bar. Korba, namiętnego przeciwnika księcia Karola Auersperga, bardzo dzielnego gospodarza i wielkiego przemysłowca, jako ministra handlu po baronie Kremerze. Ministrem obrony krajowej został hrabia Welsersheimb, który do dziś dnia zasiada w gabinecie. Tymczasem jednak Niemcy stali się mniejszością, skutkiem czego pozycya ministrów, wyszłych z ich łona, była bardzo trudną. Wedle tradycyj parlamentarnych mniejszość jest opozycyą, cóż więc ma ta robić na ławie ministeryalnej? Baron Streit powrócił na stanowisko prezydenta wyższego sądu krajowego, baron Korb przyjął posadę namiestnika Morawy, i zmarł wkrótce nagle na tem stanowisku.

Częste zmiany ministrów, jakich musiał dokonywać hr. Taaffe, a to dlatego, że ciągle jeszcze trwał przy myśli kompromisowej, lub robił ustępstwa na rzecz wpływowych prądów w sferach wyższych, nie okazały się korzystnemi dla rządu, jako jego całości; trzeba było pomyśleć o pozyskaniu takich mężów dla gabinetu, którzyby mogli byli być uważani za istotne jego wzmocnienie; a było to tem konieczniejszem, iż w przeciwnym razie mogłoby zagrozić całemu gabinetowi niebezpieczeństwo. Przedewszystkiem potrzebował hr. Taaffe dzielnego ministra skarbu. Dr. Julian Dunajewski, profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie krakowskim, były student uniwersytetu heidelberskiego, odegrał jako deputowany do Rady państwa wybitną rolę. Popierał on w Delegacyach z talentem ideę państwową i politykę zagraniczną Rządu, a przy sposobności traktatu berlińskiego także w Izbie deputowanych; jego krytyka budżetu i innych zarządzeń finansowych p. Pretisa była umiarkowana i fachowa, zwrócił też był od dawna na siebie uwagę hr. Taaffego i został Ministrem skarbu. Opanowuje on najzupełniej swój dział i jest zręcznym, filozoficznym mowcą; tak tedy przyszło samo z siebie, iż niebawem odgrywał w rządzie wybitną rolę.

Ministrem oświaty po p. Stremayrze został baron Conrad, dawniejszy namiestnik w Wiedniu, biurokrata, który dlatego, że wzbraniał się czynić na rzecz partyi klerykalnej upragnionych przez nią ustępstw, nie znalazł zarówno u niej, jak u całej prawicy sympatyi, a ponieważ z drugiej strony nie okazywał żadnej determinacyi, nie zaskarbił sobie także sympatyi u Niemców i ostatecznie ujrzał się opuszczonym przez wszystkich.

Dotychczasowy minister bez teki, dr. Prażak, został kierownikiem Ministerstwa sprawiedliwości. Czesi domagali się ministra rodaka na wzór ministra dla Galicyi. Zadaniem tego ministra jest przepatrywać i wydawać opinie o wszystkich, zarówno najmniejszych jak największych aktach, odnoszących się do pomienionego kraju a nadsyłanych do różnych ministerstw; jego wotum jest po większej części rozstrzygającem. Podobnego stanowiska nie posiadał dr. Prażak. Wobec żądania Czechów co do mianowania ministra-rodaka odparł hr. Taaffe, iż chodziłoby tu nie tylko o same Czechy, lecz i o Morawy i Szląsk. Minister dla Czech mógłby istnieć w tem tylko znaczeniu, iż miałby on reprezentować tylko interesa ludu czeskiego, Niemcy bowiem nie domagali się takiego ministra. Nad takiem życzeniem należało się chyba zastanowić wówczas, gdy w Pradze i Bernie urzędowali namiestnicy, ożywieni duchem niemieckim (baron Weber i baron Possinger). Ci jednak zostali od dawna zastąpieni mężami, którzy są o wiele więcej bliższymi Czechom, niż Niemcom. Gdyby w ogóle Rząd uznał zasadę ustanowiania ministrów dla mniejszości, musiałby obecnie z własnej inicyatywy wybrać ministra dla Czech z szeregów niemieckich.

Z obecnej sytuacyi.

Według ostatnich wiadomości, jakie z Bułgaryi dostały się do Konstantynopola a ztamtąd do Wiednia, miało opanować teraz Bułgarów pewne zakłopotanie i niemiłe uczucie, wynikające z tego, iż w antagonizmie z Rossyą są zupełnie osamotnieni, że nikt otwarcie nie ujmuje się za nimi, że nawet w gabinetach życzliwych cała przyjaźń objawia się tylko tem, iż nie występują przeciw Bułgaryi. W tym stanie jedyną pociechą dla nich jest to, że Rossya niema odwagi do użycia siły przeciw Bułgaryi, ani Turcyi do tego nie skłoni. A ponieważ dotąd żadne państwo nie uznało prawowitości rządów ks. Ferdynanda, więc zachodzi pytanie, jak przeprowadzić skosolidowanie stosunków wewnętrznych i dać im podstawę spokojnego rozwoju, co zresztą jest przecież w interesie samej Europy. W kołach dyplomatycznych uznają słuszność tych skarg, ale twierdzą, że na zmianę korzystną dla Bułgaryi w najbliższej przyszłości wcale się nie zanosi. Europa jest pod wpływem oświadczenia ks. Bismarcka, które lord Salisbury uznał za zupełnie słuszne, iż niegodziłoby się toczyć wojny powszechnej o Bułgaryę. Dla Bułgarów nie pozostaje zatem nic innego, jak uzbroić się w cierpliwość, unikać sporów prawno-politycznych, główną uwagę zwrócić na własne sprawy wewnętrzne, a wszystkie siły skierować do utrzymania spokoju i porządku.

Zwraca dzisiaj na siebie uwagę ton szorstki, w jakim półoficyalne organa niemieckie dają odprawę prasie rossyjskiej, która żywiła górnolotne nadzieje co do przyszłego kierunku polityki niemieckiej. I tak pisze np. *Kreutz. Zeitung* w jednym z najnowszych numerów:

„W Rossyi przywiązują do panowania cesarza Fryderyka nadzieję, że znów przywrócone zostaną dawne serdeczne stosunki obu narodów. Zaznaczyć tylko możemy, że o serdecznych stosunkach nic zgoła nam niewiadomo. Monarchowie utrzymywali wprawdzie ze sobą niekiedy stosunki przyjazne, ale nigdy nie było serdecznych stosunków pomiędzy narodami. Jak oddawna „Niemiec“ Rossyanom był nie sympatyczny, tak i nasz naród niemiecki nigdy nie mógł żywić przyjaźni dla natury ludu rossyjskiego, a panująca dziś w Rossyi nienawiść żywiołu niemieckiego nie jest tego rodzaju, ażeby mogła w tej mierze sprowadzić zmianę. Zresztą nie byliśmy nigdy tak naiwnymi, ażeby sądzić, iż śmierć naszego wielkiego cesarza wywoła nagle sentymentalną zmianę i spowoduje braterską miłość Niemców dla Rossyan.

Podobnie odzywa się *Post*, *Köln. Zeitung* i kilka innych wpływowych pism niemieckich.

Wedle listu, jaki otrzymała *Polit. Corr.* z Warszawy, daje się uczuwać od pewnego czasu na zachodnio-rossyjskich kolejach brak krytych wagonów towarowych, a ponieważ zarządy kolejowe nie mogą dać autentycznego wytłómaczenia przyczyn tego braku, powstała tedy trudna na razie do stwierdzenia pogłoska, iż kryte wagony towarowe stoją w większej liczbie w pogotowiu do dyspozycyi zarządu wojskowego. Przypuszczenia tego jednak o ile ono dotyczy najbliższej przeszłości, nie potwierdzają fakta o tyle, iż nie zauważano większych translokacyj wojsk. Wiadomo tylko, iż w Miechowie i okolicy zakwaterowano pułk kozaków i zarazem zamówiono umieszczenie dla dalszych odziałów wojsk, które mają być przeniesione z Kielc. Mówią również o nowem przesunięciu oddziału kawaleryi ku pruskiej granicy w kierunku Modrzejowa.

Nowy gabinet rumuński.

O członkach nowego gabinetu otrzymuje *Pol. Corr.* od osoby, doskonale obznajomionej ze stosunkami rumuńskiemi, następujące biograficzne daty:

Prezes gabinetu, Rosetti, znanym jest z dawniejszej swej działalności na posadzie ministra robót publicznych w gabinecie Catargu. W ostatnich latach zajmował wpływowe stanowisko prezydenta trybunału kasacyjnego.

Mianowany ministrem spraw zagranicznych, p. Piotr Carp dał się poznać zaszczytnie z długoletniej działalności jako poseł królewski przy Najw. Dworze w Wiedniu, gdzie umiał pozyskać sobie licznych przyjaciół i zwolenników. Studya odbywał na uniwersytecie berlińskim, i skutkiem tego mówi płynnie po niemiecku. Dzięki swemu głębokiemu wykształceniu, niezwykłym zdolnościom i prawemu charakterowi, zajmuje w społeczeństwie rumuńskiem wysokie stanowisko.

R. Majorescu, który objął tekę wyznań i oświaty, a prowizorycznie także tekę handlu, był za poprzedniego konserwatywnego gabinetu ministrem oświaty. Jest on profesorem filozofii, i swego czasu reprezentował Rumunię na dworze berlińskim.

Nowy minister wojny, generał Barozzi, był dotychczas szefem kancelaryi wojskowej króla, a przedtem dowodził dywizyą dobrucką.

P. Ghermani, któremu dostała się w udziale teka skarbu, jest jednym z najznakomitszych bankierów w Bukareszcie, wielkim przemysłowcem, i był do ostatniego czasu cenzorem banku narodowego.

Ks. Stirbey, syn panującego niegdyś księcia tego samego nazwiska, uchodzi za największego właściciela dóbr w Rumunii. Przekonania jego są umiarkowano-konserwatywne. Jest on spowinowacony ze znaną rodziną austryacką hr. Larischów.

Nowy minister sprawiedliwości, A. Marghiloman, dał się poznać jako wytrawny mowca i zdolny adwokat. W Izbie reprezentował on dotychczas kierunek junimistyczny.

Z innej strony piszą:

Junimistyczna partya, z której łona wyszedł nowy prezydent ministrów, jest niewielką liczebnie, cieszy się jednak pewnego rodzaju znaczeniem w kraju. Posiada ona w swych szeregach wybitne talenta, ale wątpią powszechnie, aby tak mała partya mogła wyrównać przeciwieństwa i sprowadzić pojednanie między liberałami a konserwatystami; tembardziej, gdy z jednej strony junimiści w sprawach zagranicznych idą ręka w rękę z liberałami i nie tają się z

---

— Władysławie, źle poczynasz.... wróć się z tej drogi, którą iść chcesz, bo ona się kończy zatraceniem i hańbą....

A gdy to mówił, oczy jego z pod brwi siwych iskrzyły się dziwnie i przenikały tym ogniem do głębi; głos mu drżał jak w zimnicy, a on, rękę Władysława ściskając kurczowo, ciągle powtarzał:

— Wróć się z tej drogi!...

Gdy zaś Władysław, mocno zdziwiony, pytać go chciał, coby to znaczyć miało i z jakiej drogi winien był wracać, Wodźbun rzekł mu tylko:

— To, co usłyszysz między bracią, winno być dla ciebie świętem.... skoro raz powtórzysz, coś słyszał, aby i inni użytek z tego mieli, jużeś swe sumienie zagubił.... Pójdziesz dalej i coraz dalej w tej służbie....

I z temi słowami zniknął.

Czego chciał ten starzec? Oszalał widocznie z rozpaczy po tym synu, który mu zaginął, i myśli mu się plączą. Przecież on sam w tej służbie cały wiek swój spędził.... ano, wprawdzie nie zyskał wiele, ale kto tam wie dla czego? Widocznie był niezręcznym za młodu i nie umiał ze sposobności korzystać. Ale on, Władysław — mając za sobą experyencyę i wpływy rodzica, a takiego pana jak Radziwiłł — nie stanie w pół drogi....

Znowu weselsze myśli rozjaśniły mu duszę. Począł przechadzać się zwolna po dziedzińcu zamkowym i układać plany swego pobytu w Warszawie. A tak był zatopiony w tych rojeniach, iż ani spostrzegł, że już od pewnego momentu szła cicho za nim chuda, przygarbiona postać starca, śledząca go pilnie. Nagle Władysław poczuł na swem ramieniu dotknięcie i wzdrygnął się cały. Zwrócił się żywo i oko w oko spotkał się z iskrzącem spojrzeniem, które z pod siwych, nastrzępionych brwi jakby strzałą wnikało mu w duszę....

— Czego Waszmość chcesz odemnie! — przemówił drżącym z zalęknienia głosem, w którym wszakże i zniecierpliwienie brzmiało. Ten dziwny starzec prześladował go widocznie.

— Chcę cię znów przestrzedz.... — wyszeptał Wodźbun powolnie, każdy wyraz wymawiając dobitnie. — Zrobisz, co zechcesz; nie posłuchałeś raz pierwszy i teraz pono nie posłuchasz.... ale ja ci mówię raz ostatni: wróć się z tej drogi, bo ku zatraceniu wiedzie!

— O jakiej drodze mówicie? — przerwał impetycznie Władysław — przecież nie o służbie xiążęcej, którą sami od lat tylu bez krzywdy sumienia pełnicie....

— Bez krzywdy sumienia? — powtórzył Wodźbun — a głos jego zabrzmiał jakiemś boleśnem szyderstwem. — A zkąd ty wiedzieć możesz, co się w mojej duszy dzieje?... Mnie już nie pora się wracać..... jutro, pojutrze sąd boży wypowie nademną swój wyrok.... Ale twoja dusza młoda, żal mi jej i niechcę, aby na stracenie szła jak owa, która mi droższą była nad wszystko, i której upilnować nie umiałem, własnym przykładem pociągając ją ku złemu....

Łkanie głuche ozwało się w piersi starca i przerwało mu mowę. Władysław z przerażeniem patrzał na tę postać drżącą, chwiejącą się na nogach, która chudemi rękami czepiała się jego ramienia i przeszywała go obłąkanym wzrokiem. Z wielkiego lęku nic już mówić nie mógł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swoją antypatyą do Rossyi, a z drugiej panslawiści dokładają starań, aby utrzymać w zburzeniu bojarskich konserwatystów. To też już dziś nie przepowiadają długiego żywota gabinetowi Rossettiego.

Według wczorajszej depeszy z Bukaresztu, zarówno posłowie większości, jak i mniejszości Izby deputowanych postanowili uchwalić budżet, a w obec nowego gabinetu przyjąć stanowisko wyczekujące. Większość chce odroczenia wyborów do jesieni, mniejszość zaś pragnie, aby wybory odbyły się jaknajprędzej. Dzienniki mniejszości, które przed ostatecznem utworzeniem gabinetu w ogóle były dlań życzliwie usposobione, obecnie —gdy gabinet już się ukonstytuował — zmieniły ton i żalą się, że mniejszość nie jest w gabinecie reprezentowaną.

Z powodu zmiany gabinetu, wielu prefektów i naczelników władz administracyjnych poda się do dymisyi.

Deklaracya gabinetu Floquet.

Odczytana w Izbie deputowanych w dniu 3 b. m., a podana w krótkiem streszczeniu telegraficznem, deklaracya gabinetu nowego opiewa w całej osnowie:

„Ministeryum, które się panom przedstawia, odwołuje się do wszystkich republikańskich stronnictw. Gabinet składa się z ludzi, którzy od dawna służą republice. Demokracya zna ich nazwiska, spodziewają się oni zatem, że obdarzy ich ona zaufaniem. Mają oni nadzieję, że parlament nie odmówi im poparcia wśród warunków, — które wymagają zjednoczenia wszystkich republikanów.

Prezydent republiki, powierzając kierownictwo gabinetu temu, który od trzech lat przewodniczył Izbie i na tem stanowisku przywykł do bezstronności, chciał tem okazać, że ten sam duch kierować będzie czynnościami rządu. Pospieszamy jednak oświadczyć, że równie my jak i kraj cały nie przedstawiamy sobie zjednoczenia republikanów w zastoju, a tem mniej we wstecznictwie, lecz tylko w postępie i w prawidłowym rozwoju naszych instytucyj, który nie da się powstrzymać przez przemijające i nie sięgające w głąb agitacye.

Rząd, który się nie lęka żadnej należycie przygotowanej reformy, pragnie jedynie stanąć na czele republikańskiej większości, ażeby ją tą drogą prowadzić, ażeby w szeregach jej przywrócić dobrowolną karność i w ten sposób zapewnić spełnienie tych nadziei, jakie naród w rządach republikańskich pokłada. Wolność, która nie postępuje naprzód drogą dyktatury, nie przyrzeka nikomu nagłych przewrotów; do spełnienia swego zadania potrzebuje ona ustawicznej zgody między władzami i wymaga rozpraw publicznych, które, jakkolwiek opóźniają ostateczny skutek — czynią go natomiast tem pewniejszym i trwalszym. Kwestya rewizyi konstytucyi, poruszona w Izbie, jest jedną ze spraw, wymagających spokojnej rozwagi. Ci członkowie gabinetu, którzy byli dotychczas najgorliwszymi zwolennikami tej myśli, nie pragną bynajmniej, ażeby dzieło tej doniosłości, mające zastosować naszą organizacyę polityczną do zasad republikańskich, było dokonanem wśród warunków — które tej sprawie mogą zaszkodzić. Rząd ma zamiar prosić panów, byście wybór stosownej chwili i doprowadzenie do skutku niezbędnego porozumienia obu Izb pozostawili jego staraniom.

„Prezydent Izby powiedział panom niedawno, iż zagadnienia, tyczące się form życia publicznego, mniej żywo zajmują dziś naród, niż sprawy, dotykające istoty wielkich narodowych interesów: skarbu, przemysłu, handlu, położenia robotników, wojskowości i międzynarodowych stosunków. Większość Izby przyklasnęła wówczas tym słowom.

„Na porządku dziennym macie panowie szereg ustaw, będących w związku z temi ważnemi sprawami. Żądamy od panów, abyście przez uchwalenie nagłości niektórych spraw ustanowili porządek, w jakim nad temi projektami będziecie obradować. Rząd będzie śledził wasze obrady z nieustanną uwagą i poprze zawsze zapatrywanie, odpowiadające najwięcej demokratycznym interesom. Przedłożymy wam projekt do ustawy o zgromadzeniach, który naszem zdaniem będzie równie dla prawodawców, jak i dla kraju niezbędnym warunkiem uregulowania stosunków między kościołem i państwem. W ten sposób popchniemy naprzód dzieło sekularyzacyi, zainaugurowane przez rewolucyę francuską, a podjęte powtórnie przez trzecią republikę. Ważne miejsce w szeregu waszych zadań zajmują sprawy finansowe. Spodziewamy się, iż potrafimy umożliwić obu Izbom dokładne zbadanie uchwalonego budżetu i poczynienie w nim ważnych zmian, odnoszących się przeważnie do podatku od napojów i do opłat spadkowych. Zażądamy od senatu, ażeby na następnej sesyi wziął pod obrady uchwaloną przez Izbę ustawę wojskową. Wolno nam mieć nadzieję, że sprawa ta szybko zostanie załatwioną, gdyż minister, który tę ustawę wniesie w senacie, był przewodniczącym komisyi, która właśnie ukończyła swoje nad tym projektem obrady.

„Nowa organizacya naszych sił narodowych, powiększając środki obrony kraju, zapewni nam nietylko należne poważanie, lecz także utrzymanie pokoju, którego szczerze pragniemy. W ten sposób utrwalimy wewnątrz kraju i po za jego granicami warunki pomyślne dla uroczystego obchodu wiekopomnej rocznicy 1789 roku, na który Francya zaprosiła z całego świata uczonych, przemysłowców i robotników“.

KRONIKA

Lwów, 6 kwietnia.

— **O wycieczce Najd. Cesarzewiczowstwa** wraz z Najd. Arcyksiążętami Ferdynaudem i Ottonem na statku *Greif* i wypadku, którego doznał ten statek pod wyspą Pago, dochodzą następujące szczegóły: Najd. Następca Tronu i obaj wymienieni Arcyksiążęta przybyli w poniedziałek Wielkanocny rano pociągiem kuryerskim do Abbazzii i po wysłuchaniu Mszy św. udali się z Najd. Cesarzewiczową, oraz Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą na pokład yachtu *Greif*, który dążył ku wyspie Cherso. Przy skalistych wybrzeżach tej wyspy dano kilka skutecznych strzałów do gnieżdżących się tam sępów i kormoranów, tudzież do wynurzających się często z wody delfinów. Na noc miał *Greif* zarzucić kotwicę w przystani wyspy Pago, naprzeciw kroackiego miasta nadbrzeżnego Bag (Carlopago), a następnego dnia zamierzano kontynuować podróż aż do tak zwanego „morza Carin'u“, obszernej a tylko za pomocą wąskiego kanału przystępnej od morza zatoki u wybrzeży Dalmacyi, gdzie nastręcza się bardzo pomyślna sposobność do polowania na sępy i orły. Zamiar ten, w skutek wypadku, jakiego *Greif* doznał, nie przyszedł do skutku, a Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z Najd. Arcyksiążętami przeniósłszy się na pokład okrętu wojennego *Triest*, udali się wprost do Bagu, gdzie przenocowali.

O samym wypadku donoszą ze strony dobrze poinformowanej: Wycieczka odbywała się w sposób jak najpomyślniejszy, kiedy naraz — przed samą północą — statek wjechał na podwodną ławicę piaszczystą. Stało się to u północno-wschodniej kończyny wyspy Pago, a wypadek spowodowany został przez to, iż skutkiem gwałtownego wiatru północno-zachodniego przy skądinąd już nienormalnie płytkim stanie wody w czasie odpływu morza, ławica owa wystąpiła na powierzchnię. Statek ugrzązł w piaszczystej mieliźnie tak, że mimo wszelkich wytężeń nie zdołano go napowrót uspławnić. Wiatr tymczasem obrócił się, zaczem kapitan yachtu sądził, iż podmuchy jego wpędzą fale napowrót w kanał Morlacki, a przez to samo statek uwolnią z piaszczystej uwięzi. Nadzieja ta wszakże nie ziściła się. Dopiero wysłane z Pola statki przyniosły *Greifowi* dostateczną pomoc.

— **U państwa Dunajewskich** w Wiedniu odbyło się w pierwszy dzień Wielkiejnocy przyjęcie świąteczne.

— **Z Wiednia** piszą do *Czasu*: Święcone u hr. Ludwików Wodzickich w pięknym, na „Salmgasse“ pałacu zgromadziło i w tym roku liczne grono bawiących tu rodaków, a również wiele osób z towarzystwa wiedeńskiego i świata oficyalnego. Pp. Ministrowie Taaffe i Kallay wraz z rodzinami, zastępca Ministra spraw wewnętrznych, p. Szoegyenyi, hr. Harrachowie i wiele innych osób wzięło udział w tej narodowej uroczystości polskiej, a wykwintna uprzejmość gospodyni domu dała im znowu poznać staropolską gościnność najlepszego gatunku, do czego nie mało dopomagało serdeczne ze strony gospodarza przyjęcie.

Wiedeń zajęty jest obecnie zapowiedzianem przedstawieniem amatorskiem na cele dobroczynne, urządzanem w pałacu ks. Liechtensteinów przez księżnę Paulinę Metternich. Odbędzie się ono w dniach 8, 9 i 10 kwietnia, składać się zaś będzie z jedno-aktowej komedyi niemieckiej, w której wystąpi księżna Metternich, z komedyi francuskiej, znanej w Krakowie, pod tutułem: „Takie one wszystkie“, odegranej przez hr. Romanową Potocką, ks. Pawłową Esterhazy z domu Croy, siostrę arcyksiężny Fryderykowej i przez hr. Andrzeja Potockiego, nareszcie z wielkiej pantomimy utworu księcia Ryszarda Metternicha: „Lalki“, w której wystąpią wszystkie niemal panny, należące do towarzystwa wiedeńskiego. Próby odbywają się codziennie.

— **Kaplica XX. Zmartwychwstańców** w tych dniach ma być zamkniętą i zburzoną a na jej miejscu nastąpi niebawem budowa nowego kościółka. Wiemy, że myśl rozszerzenia kaplicy na ulicy Piekarskiej powstała już w pierwszym roku osiedlenia się ś. p. ks. Kalinki we Lwowie i przez lat siedm zbierały się w tym celu ofiary. Widocznie, że ofiary te powoli wzrosły do tak poważnej sumy, że dają możność ks. Zmartwychwstańcom rozpoczęcia tej nowej budowy.

— **Podziękowanie.** Ks. Romuald Kaczkowski, prowincyał OO. Karmelitów, złożył w prezydyum magistratu ozdobny ornat, z przeznaczeniem dla kościoła św. Łazarza we Lwowie. Za ten dar prezydent miasta składa szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

(*m*) **Spółka mleczarska.** Wczorajszą p bieżną wzmiankę o tej spółce uzupełnić musimy jeszcze następującemi szczegółami: Na walnem zgromadzeniu członków, które odbyło się przedwczoraj po południu, zawiązała się „Pierwsza lwowska spółka producentów mleka“ w obec notaryusza, p. Aleksandra Jasińskiego, a to na podstawie zredagowanego ostatecznie statutu, poczem uczestnicy walnego zgromadzenia złożyli wpisowe, tymczasowo w kasie Banku rolniczego. Subskrybowana kwota udziałów wynosi już 16.000 zł.; kwota ta wystarczyłaby już do rozwinięcia przedsiębiorstwa, ale walne zgromadzenie uchwaliło zamknąć listę subskrypcyjną dopiero z dniem 20 b. m. To też wszyscy interesowani, chcący przystąpić do Spółki mleczarskiej mogą w oznaczonym terminie, najpóźniej zaś do d. 30 b. m złożyć w kasie Banku rolniczego wpisowe i podpisać złożony tamże arkusz subskrypcyjny. To samo tyczy się także tych pp. członków, którzy zapisali już swe nazwiska na liście, ale nie brali udziału w przedwczorajszem walnem zgromadzeniu. Komitet wykonawczy zaprasza nadto wszystkich członków na ponowne walne zgromadzenie, które odbędzie się d. 3 maja i na którem nastąpi ukonstytuowanie się Spółki mleczarskiej, a mianowicie: Wybór Rady nadzorczej, której obowiązkiem będzie przeprowadzenie czynności zostających w związku z otwarciem mleczarni we Lwowie, w jesieni b. r.

— **Koncert pani Materny**, który przypada na poniedziałek, 9 b. m., zapowiada się świetnie. O ile nam wiadomo, cały nasz świat muzykalny wybiera się na tę biesiadę artystyczną. Od dawna też nie pamiętamy tak bogatego i urozmaiconego programu, jak zapowiedziany na koncert poniedziałkowy. Pani Materna odspiewa najpiękniejsze utwory Wagnera, Mozarta, Mayerbeera, Schuberta i Gerlkiego, a prócz tego wezmą w produkcyi udział pierwszorzędne siły artystyczne, jak nadworna artystka panna Zamara, doskonała pianistka panna Kubicka, oraz pp. dyr. Marek, prof. Wolfsthal i Sladek.

— **Raut Koła literackiego.** Program produkcyj muzykalno-wokalnych na raucie Koła literacko - artystycznego, w sobotę, 7 b. m.: 1. Gotterman. Część koncertu H-moll na wiolonczelę, wykonają p. Stiugel i panna Macierzyńska. 2. Koschat. Pieśni karynckie na chór męski, odspiewają członkowie „Lutni“. 3. Deklamacya, wygłosi panna Pysznikówna. 4. a) Moniuszko, spiew z „Hrabiny“, b) Niewiadomski, „Piosneczka z ogródka“, odspiewa panna Marya Pawlikówna. 5. Chopin, polonez *Es-dur*, odegra na fortepianie p. Macierzyńska. 6. a) Gounod „Medje“, b) Mozart, Serenada z „Don Juana“, odspiewa p. Teodor Borkowski. 7. Verdi, Arya z „Forza del Destino“, odspiewa panna Pawlikówna i chór męski. 8. Deklamacya, wygłosi p. Frenkiel. 9. a) „Do gospody“, b) „Serenada“, odspiewają członkowie „Lutni“. Urządzeniem części muzykalno-wokalnej zajął się p. Stanisław Niewiadomski. Początek o godzinie 8.

— **Wydział gal. Towarzystwa muzycznego** składa za naszem pośrednictwem publiczne podziękowanie art. dyr. p. Rudolfowi Schwarzowi za, tegoż niestrudzoną i skuteczną pracę w wykonaniu oratoryum „Stworzenie Swiata“, tudzież p. Kasprowiczowej, pannie Gracka, pp. Czernemu, Jerominowi i wszystkim pp. artystom, amatorom i amatorkom, za ich gorliwy i cenny współudział w przedstawieniu dzieła tego.

(*m*) **Pogrzeb ś. p. Bolesława Czerwieńskiego** odbył się wczoraj po południu przy licznym udziale kolegów zawodowych, przyjaciół i znajomych. Na trumnie złożono kilka pięknych wieńców od Redakcyj tych czasopism lwowskich, których ś. p. Bolesław był współpracownikiem; przed karawanem niesiono też kilka wieńców okazałych. Nad otwartą mogiłą przemówił kolega po piórze p. Platon Kostecki, a następnie p. Lubin Illasiewicz.

— **Szkoła deklamacyi** p. Stanisława Konopki z dniem 1 kwietnia przeniesioną została na ulicę Sykstuską l. 8 na dole. P. Konopka udziela również lekcyj prywatnie i przygotowuje do występów scenicznych oraz do deklamacyi koncertowej.

— **Walne zgromadzenie** samoistnych członków stowarzyszenia krawców i kuśnierzy we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., o godzinie 3 po południu, w małej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; wybór przełożonego i jego zastępcy, dalej 12 członków do wydziału i 6 zastępców, 2 delegatów do Związku stowarzyszenia, 4 członków do sądu polubownego, 4 członków do przełożeństwa Kasy chorych, 2 członków do wydziału nadzorczego Kasy chorych i 6 delegatów do zgromadzenia towarzyszy; sprawa dostawy artykułów krawieckich dla Obrony krajowej i wnioski członków.

(*m*) **Sezon budowlany** we Lwowie, dzięki pięknej pogodzie rozpoczął się już na dobre; w pierwszym rzędzie rozpoczęła się praca około wykończenia budowy licznych domów, wyprowadzonych pod dach w jesieni r. z. Wczoraj zaś zaczęto od strony ulicy Łyczakowskiej walić mur, okalający zabudowania, w których mieści się powiatowa dyrekcya skarbu; jest to czynność przygotowawcza około wzniesienia większego gmachu, w którym będzie pomieszczone c. k. archiwum map; budowa tego gmachu, jak wiadomo, rozpocznie się wkrótce.

— **Zwyczajne naukowe posiedzenie** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m, w sali magistratu na II piętrze. Porządek dzienny: 1) Dr. Widman: Interpretacya §§. 79, 80 i 81 ustawy Tow. lekarzy galic. 2. Dr. Pisek: O gorączce i jej leczeniu.

— **W „Skale“**, stowarzyszeniu katolickich rękodzielników, odbędzie się w przewodnią niedzielę, t. j. 8 b. m., o godzinie 11 przed południem wspólne święcone, na które dyrekcya stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków. W tym samym dniu, po obiedzie o godzinie 5, mieć będzie odczyt p. Pawlewski Bronisław „O pokarmach i napojach“. Następny odczyt „O bakteryach“, wygłosi dr. Teofil Ciesielski w dniu 15 b. m.

— **Zamach samobójczy.** Piotr Z., młody czeladnik szewski, bezżenny, chcąc się zabić dla braku sposobu do życia, skoczył wczoraj wieczorem do stawu Pełczyńskiego, został jednak przez żołnierzy pływalni z wody wydobyty i następnie przez policyę do szpitala oddany. Żołnierze doznali niemałego trudu przy ratowaniu tonącego, gdyż tenże stawił im w wodzie opór.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 6 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zachodnio - północny (NW), temperatura się obniża pochmurno, powietrze wilgotne i do mgły skłonne, opad znaczniejszy.

Temperatura obniżyła się dziś przed godziną 7 rano do 7°C., średnia doby była 14·1°C najwyższa wczoraj po południu 20°C.

Opad wynosił 0·3 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 751 mm.

— **Ślub.** Przedwczoraj ks. biskup krakowski wyjechał w Rzeszowskie, aby pobłogosławić związek małżeński p. Józefa Milewskiego, docenta uniwersytetu i współpracownika *Czasu*, z panną Zofią Dąmbską, córką ś. p. Józefa Dąmbskiego i Zofii z Trzecieskich.

— **Prymicye ks. Hernaniego Domejki** odbyły się o godz. 8-mej rano w samą uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w katedrze na Wawelu. Wyłącznie prawie grono krewnych i znajomych, jak również w niewielkiej liczbie ci, co mogli dowiedzieć się o mających się odbyć prymicyach kapłańskich, byli świadkami tej podniosłej a kto wie czy razem i nie najrzewniejszej, jaka tylko być może, sceny, gdzie sędziwy ojciec odbiera błogosławieństwo z rąk własnego syna. Miłą niespodziankę sprawił ks. kanonik Polkowski solenizantowi i jego rodzinie, udzielając ze skarbca katedralnego najpiękniejszych jego zabytków dla uświetnienia tej wielkiej uroczystości. I tak, o ile sobie przypominamy, alba, w której celebrował młody kapłan, była darem królowej Jadwigi; ornat darem Batorego czy królowej Anny Jagiellonki; kielich był własnoręczną robotą Zygmunta III, a wśród ozdób ołtarza widzieliśmy złotą różę, przysłaną przez jednego z Papieży królowej Maryi Józefie, żonie Augusta III.

— **W sprawie pielgrzymki polskiej do Rzymu.** *Wiadomości kościelne* piszą: Przezornej troskliwości kierownictwa naszej pielgrzymki o odpowiednie rozmieszczenie pielgrzymów w Wiecznem Mieście używa lokalny komitet austryacki w Rzymie w swej odezwie z 13 marca b. r. za jeden z argumentów, celem zachęcenia swoich do ruchliwszej działalności w tym kierunku. Mówiąc bowiem na pierwszem miejscu, że dla Polaków pozamawiano już dawno mieszkania i pozawierano umowy co do utrzymania w Rzymie, wzywa centralny komitet wiedeński, aby mu jak najspieszniej dostarczył potrzebnych dat co do liczby austryackich pielgrzymów. Podnosi to wysoce zasługi dostojnych inicyatorów pielgrzymki naszej i wykonawcy tej myśli, t. j. ks. dr. kan. W. Smoczyńskiego, a zarazem napełnia otuchą, że dobrze naszym będzie w Rzymie, zwłaszcza w trudnym czasie, kiedy z Francyi przybyć tam ma przeszło 10,000 tysięcy, z innych zaś prowincyj Przedlitawii przeszło 2000, a Węgrzy wysyłają trzecią z rzędu jubileuszową drużynę.

Czas wczorajszy pisze: Pielgrzymi polscy wyruszają jutro do Rzymu. Kilku dostojników Kościoła zatrzymało się w Krakowie. W klasztorze OO. Jezuitów na Wesołej zamieszkali ks. Feliński, b. arcybiskup warszawski i ks. Pelesz, biskup stanisławowski. Dziś ks. biskup krakowski powraca do Krakowa, a jutro udaje się do Rzymu wraz z innymi biskupami i całą

pielgrzymką. Z kapituły krakowskiej ma mu towarzyszyć ks. kan. Fox; przed parą dniami wyjechał ks. kan. Pelczar. W Rzymie znajdują się obecnie z Galicyi: hr. Artur Potocki, który tamże się udał jako wykonawca ostatniej woli kardynała Czackiego; hr. Zofia Tarnowska, małżonka p. Marszałka kraj., pp. Adamowie Jędrzejowiczowie i wiele innych osób, które wyprzedziły pielgrzymów.

— **Powódź w Poznaniu.** Do dnia przedwczorajszego woda na Warcie opadła o 2 blisko metry. Powódź w Poznaniu dotknęła najuboższą klasę ludności. Przeszło 7000 osób musiało opuścić swe pomieszkania, około 3000 pomieścił magistrat w barakach, szkołach i t. p., reszta pomieściła się po prywatnych mieszkaniach u krewnych i znajomych, a w wielu miejscach na strychach. Na ul. Butelskiej przy narożniku ulicy Klasztornej, zapadł się w skutek powodzi kanał, idący przez tę ulicę do Warty od budek śledziowych. Jak silny był prąd wody na W. Garbarach i Chwaliszewie okazuje się z tego, że zabrała ona ze sobą wszystek piasek, powyrywała i porozrzucała kamienie, uszkodziła chodniki i t. p. Tam, gdzie prąd był mniej silny, pozostawiła ona za sobą muł i wszelką nieczystość, co zdwoiło mieszkańcom robotę około naprawienia szkody, wylewem spowodowanej. Dotknięci powodzią dopiero teraz poznają cały ogrom szkody, jaką ponieśli. Straty są w przeważnej części niepowetowane tem więcej, że wiele kamienic zostało uszkodzonych tak, że będą musiały w części zostać przebudowane. Ze wszystkich okolic W. ks. Poznańskiego. dotkniętych powodzią, dochodzą teraz szczegóły prawdziwie przerażające. Wszędzie przyszła i wzrosła woda nagle, tak, że mieszkańcy nie zdołali się schronić, tem więcej, że brakło łodzi i czółen. Przez kilka dni znajdowali się oni osamotnieni, bez wszelkiej komunikacyi, a zatem bez pożywienia i często na dachach przepędzali dnie i noce, czekając z upragnieniem pomocy. Król pruski na dotkniętych powodzią w W. ks. Poznańskiem przeznaczył 4 tysiące marek, które wręczył minister spraw wewnętrznych Puttkamer, naczelnemu prezesowi hr. Zedlitzowi.

— **Mordercy ojca Pastore'a.** W swoim czasie donieśliśmy o zamordowaniu Jezuity Gennara Pastore, profesora kolegium papieskiego w Scutari. Zaraz z początku wyłoniła się obawa, aby fanatyczna część mahometańskiej ludności nie starała się zasłonić przed zasłużoną karą mocno o to morderstwo podejrzanych pasterzy mahometańskich Myrthy, Selima Doli, Ibrahima Fasli i Doli Hassana. Obawa ta, niestety, nie okazała się bezzasadną, a i wpływ mahometańskiej ludności na tę sprawę był tak silnym, iż mu nawet organa urzędowe uledz musiały. To też konsul austryacko-węgierski jako reprezentant państwa, opiekującego się collegium ponteficium i konsul włoski, jako reprezentant rodzinnego kraju zamordowanego, przekonawszy się, iż śledztwo, przez władze tureckie prowadzone, leniwie i stronniczo postępuje, widzieli się zmuszonymi za pośrednictwem swych ambasadorów w Konstantynopolu wymódz na Porcie formalne rozkazy, zapewniające im przyznany traktatami udział w dochodzeniu karnem.

Stronniczo i niedbale przez władze sądowe dokonana rewizya zmusiła następnie konsulów, iż zażądali od Porty wysłania dla tej sprawy osobnego komisarza. Komisarz ów, jeden z wyższych urzędników ottomańskiego ministeryum sprawiedliwości, nazwiskiem Djelal Bey, przybył wprawdzie do Scutari, lecz dopiero po ukończeniu procesu, który mimo energicznego wystąpienia i protestu ze strony konsulów zakończył się wyrokiem uwalniającym oskarżonych.

Publikacya wyroku nastąpiła bezpośrednio po odejściu konsulów wśród oklasków mahometańskiej ludności, poczem morderców na wolność wypuszczono.

Na wdanie się austryacko-węgierskiego i włoskiego ambasadora zarządzono w Konstantynopolu ponowne uwięzienie wszystkich obwinionych; dwóch jednakże z tych zostało znowu uwolnionych i dopiero ponownym zabiegom austryackiej i włoskiej ambasady udało się wyjednać uwięzienie ich wraz z rozkazem odstawienia wszystkich obwinionych do Konstantynopola, gdzie trybunał zajmie się wznowieniem przeprowadzonego w Scutari procesu. Na podstawie tego rozkazu zostali wszyscy oskarżeni w St. Giovanni di Medua pod eskortą na okręt wsadzeni celem odstawienia do Konstantynopola i można mieć wreszcie nadzieję, iż tym razem sprawiedliwości stanie się zadość.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Z. L.*) **Archiwum m. Lwowa**, opisane przez Karola Widmanna. Zarys ogólny. Dyplomy z XIV w. Lwów. 1888.

System, jakiego u nas do niedawna się trzymano, przechowywania zabytków historycznych w jak największej tajemnicy i strzeżenia takowych przed niedyskretnem okiem naukowo pracujących, zaczyna się zwolna przełamywać.

Obecnie dzięki wydanej przed kilku tygodniami książce p. Widmanna uchyla się przed nami rąbek zasłony, najbardziej może w tajemnicy przechowywanej skarbnicy historycznej. Pierwszym, który dał poznać naukowemu światu, co w lwowskiem miejskiem archiwum się mieści, był dr. Liske, który w swych niezrównanych aktach grodzkich i ziemskich wiele dokumentów, ztamtąd zaczerpniętych, wydrukował. Pan Widmann w książce swej zaznajomiwszy czytelnika z historyą archiwum lwowskiego objawił zamiar także podania dokładnej treści zabytków tamże się mieszczących i zamiar ten natychmiast zaczął realizować.

Jakim był stan archiwum tego przed r. 1779 okazuje się najdowodniej z urzędowego sprawozdania komisyi wydelegowanej do zbadania porządku, w jakim się ono znajduje: „Na fundamencie uchwały przez Szlachetne i Sławetne Stany Miasta tu we Lwowie na Ratuszu d. 10 m. sierpnia r. 1778 nastąpionej Szlachetni i Sławetni JMC. Panowie .... zeszli na Ratusz Lwowski do Archiwum Lonheryi Mieyskiej i ante omnia Jmć. P. Janowi Komarnickiemu, Pisarzowi Lonherskiemu nakazali, aby tenże, ile klucz od Archiwum mający, pomienione Archiwum otworzył, po której otwarciu obaczyli, iż Xiążki absque ullo ordine nie w Szafach, lecz po ziemi leżą etc."

Dopiero Rząd austryacki zabrał się do uporządkowania archiwum tego na seryo i poruczywszy porządkowanie to magistratowi, czuwał nad niem troskliwie. W czasie, gdy w myśl ustawy magistrat prawa swe w tabuli utworzonej zaintabulować musiał, przejrzano archiwum i zaznajomiono się z jego treścią. Roku 1791 zbadano stan archiwum. Następnie 1838 r. polecono Dyonizemu Zubrzyckiemu za płacę dzienną 1 zł. 30 ct. m. kon. dalszą tegoż regulacyę.

Przy zamknięciu czynności Zubrzyckiego polecono spisać inwentarz. Tenże istnieje do dzisiaj i składa się z trzech części. Pierwsza zawiera indeks abecadłowy osób i przedmiotów, których się akta tyczą, druga spis domów lub posiadłości, o których w inwentarzu znajdujemy wzmiankę, trzecia wreszcie stanowi właściwy inwentarz. Oprócz tego inwentarza dawnego archiwum, znajduje się drugi inwentarz archiwum powstałego za czasów austryackich, potem spis dyplomów, a wreszcie katalog książek drukowanych w archiwum się znajdujących. Następnie, t. j. r. od 1839, w którym to czasie Zubrzyckiego od pracy archiwalnej usunięto, aż do r. 1849 nie zajmowano się tak dalece archiwum.

Dopiero 1849 r. wydelegowano komisyę z 3 członków złożoną i jej rozpatrzenie się w stanie archiwum polecono. Na czem praca tej komisyi się skończyła niewiadomo. Dzięki zabiegom nieodżałowanej pamięci Kornela Krzeczunowicza, adw. Ludwika Komarnickiego i Jana Czajkowskiego wydelegowano znowu komisyę z grona Wydziału miejskiego i jej polecono opiekę nad archiwum. Burmistrz Kröbl mianował kustoszami archiwum Karola Raspa i W. Hofmana. Rasp złożył obszerną relacyę i na podstawie tejże sprawą archiwum zajęła się gorliwie Rada miejska. Archiwum miało odtąd szczęście, że do zarządu niem wybierano ludzi, którzy tem zająć się umieli. Rasp, Wagilewicz, Romankiewicz, dr. Hirszberg, dr. Semkowicz, a wreszcie i autor pracy, o której obecnie zdajemy sprawę, doprowadzili archiwum do tego, że przynajmniej można mieć nadzieję, iż zabytki pierwszorzędnej dla nauki wartości nie zmarnieją.

Po daniu obrazu na dotychczasową pracę około archiwum podaje autor katalog chronologiczny dyplomów i dokumentów z XIV w. tamże się znajdujących. Najdawniejszym jest dokument z r. 1353 już w aktach grodzkich i ziemskich drukowany (tom III nr. 7). Autor podaje obszerny przy każdym z dokumentów opis, treść, a oraz wzmiankę, czy był drukowany dotychczas lub nie.

Panu Widmannowi należy się zaiste prawdziwa wdzięczność za podjęcie się niniejszej pracy; oczekujemy też z niecierpliwością dalszego jej ciągu.

($\Sigma\pi$) **Dzieje filozofii w zarysie**, napisał dr. M. Straszewski, Kraków, nakł. Żupańskiego, 4°, str 320, I. tom. Dziejopisarstwo filozofii znajduje się obecnie w stanie stanowczego przeobrażenia. Nowe kierunki historyozoficzne, połączenie filozofii z innemi zakresami duchowego życia, rozszerzanie się dziejowego widnokręgu filozofii (filozofia na wschodzie i polsko-słowiańska), wreszcie zmiana poglądów na znaczenie dziejów filozofii w obec filozofii samej, usprawiedliwiają dostatecznie potrzebę i konieczność świeżych dzieł w celu umiejętnego przedstawienia i organicznego zastosowania wyników najnowszych badań w dziedzinie wszechwiedzy do szczegółowych nauk.

Literatura polska jest w dzieła treści historyczno-filozoficznej dość ubogą. Posiadamy parę tłómaczeń, tudzież niezbyt wielką liczbę samoistnych studyów monograficznych o myślicielach obcych i o Szaniawskim, treściwą rozprawę dra K. Hankiewicza o Trentowskim, nakoniec niezrównaną pracę prof. Struvego o Kremerze. Z dzieł oryginalnych, do całości filozofii odnoszących się, mamy Struvego „Rys historyi i literatury logiki" i pracę hr. Wojciecha Dzieduszyckiego „Wykłady o pierwszej filozofii". Wobec wielkiego bogactwa, jakie przedstawia literatura historyczna filozofii u innych narodów, jest to zaiste bardzo nie wiele!

Z tych tedy ogólnych i specyalnych przyczyn witamy z prawdziwem zadowoleniem znakomitą pod każdym względem pracę prof. Straszewskiego. Po ogólnym wstępie do dziejów filozofii przychodzi autor do wniosku, że tylko przez porównawcze zestawienie wyników rozmaitych dziejowych procesów można bez wszelkiego naciągania otrzymać zgodny z rzeczywistością pogląd na dzieje filozofii w ogóle. Pierwszą myśl takiej metody rzucił wprawdzie już Zeller (hist. filoz. greckiej, I, 12), a później Guyau (La morale d Epicur, I, 8); lecz dopiero w dziele Straszewskiego będzie ona po raz pierwszy rozwiniętą i do całości dziejów filozofii zastosowaną. Oprócz tego odznacza się książka dra Straszewskiego krytycznym sądem, umiejętnem, a przytem jasnem i zrozumiałem przedstawieniem, opiera się na faktach, a nie na aprioryczych założeniach. Jeżeli dalsze działy będą tak umiejętnie, gruntownie a jasno przedstawione, jak dzieje filozofii w Indyach, to książkę prof. Straszewskiego będzie można śmiało zaliczyć do dzieł pierwszorzędnej wartości w dziejopisarstwie filozofii w ogóle i będzie ona prawdziwą ozdobą literatury polskiej.

Należy się spodziewać, że autor opracuje przy końcu metodą porównawczą także dzieje filozofii w Polsce, do których znajdują się cenne materyały w dziełach Krupińskiego, prof. Struvego i dra K. Hankiewicza.

(*J*) **Nowości muzyczne.** „Dwie pieśni" na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu napisał Stanisław Niewiadomski. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Poezye Asnyka mieszczą w sobie bardzo wiele wdzięcznego materyału dla naszych kompozytorów pieśni. Wykwintna forma i rzadka u naszych poetów rytmiczność wiersza dźwięczą tam melodyą już niemal z góry daną, to też nic dziwnego, że w ostatnich czasach znalazło się u nas sporo kompozytorów, oddających się z zamiłowaniem illustrowaniu tych poezyj. Zarzycki, Paderewski, Pankiewicz, Maszyński, wyczerpali niemal wszystko, co tylko do muzyki podatnego znajdowało się w trzech tomach poezyi Asnyka. P. Stanisław Niewiadomski, znany w mieście naszem muzyk i utalentowany kompozytor wybrał sobie wierszyki pod tytułem „Abdykacya" i „Między nami nic nie było". Niewdzięczna to rzecz pisać muzykę do wiersza spopularyzowanego muzyką innego kompozytora. „Między nami nic nie było" tak się związało z muzyką Zarzyckiego, że jej dzisiaj rywalizować z nią trudno. A jednak w utworze p. Niewiadomskiego widzimy wiele czynników żywotniejszych i piękniejszych aniżeli ich dojrzeć zdołaliśmy w sławnej piosence warszawskiego kompozytora. Przedewszystkiem piosnka p. Niewiadomskiego nie grzeszy tą jednostajnością rytmu, jaka daje się słuchaczowi we znaki w piosnce Zarzyckiego, dalej inwencya melodyjna jest świeższą, a wreszcie i forma odpowiedniejszą. „Abdykacya" mniej nam się podoba od pierwszej pieśni, a to głównie z tego powodu, że niepochwalamy wyboru tekstu. Wyrażenia takie jak „poranki słodkiej ekstazy" lub „i choć króluje na balu w każdym salonie" mogą bezwątpienia czytać się bardzo gładko, ale nie pojmujemy jak można dorabiać do nich melodyę. Z tem wszystkiem widnieje w obu pieśniach talent kompozytorski, potrzebujący jeszcze może skrystalizowania się w pewnym kierunku, ale mimo to rzeczywisty i znaczny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

VII. Losowanie 4½ prc. kraj. Listów zastawnych dnia 4 kwietnia 1888.

Ser. I. na 50 zł. Nr. 17, 211, 267, 451, 759, 764.

Ser. II. na 100 zł. Nr. 149, 164, 260, 307, 1249, 1837, 2202, 2243, 2541, 2634, 2925, 3062, 3164, 3516, 3546, 3637, 3678, 3821, 4319, 4395, 4432, 4555, 4559.

Ser. III. na 500 zł. Nr. 91, 588, 633, 648, 757, 972, 1018, 1092, 1218, 1421, 1633, 1647, 1690, 2147.

Ser. IV. na 1000 zł. Nr. 324, 541, 701, 870, 957, 1047, 1065, 1466, 1510, 2108, 2600, 2608, 2727, 2932, 3090, 3151, 3152, 3387, 3448, 3490, 3566.

Ser. V. na 5000 zł. Nr. 72, 347, 597, 651, 770, 1030, 1128, 1265, 1353.

Listy wylosowane płatne są 30 czerwca 1888.

Listy niepodniesione z poprzednich losowań:

Płat. 31 grudnia 1885. Ser. I. Nr. 124. Ser. II. Nr. 60, 352.

Płat. 30 czerwca 1886. Ser. I. Nr. 188, 420, 590. Ser. II. Nr. 1645. Ser. IV. Nr. 1036.

Płat. 31 grudnia 1886. Ser. I. Nr. 589. Ser. II. Nr. 1384, 1406. Ser. III. Nr. 99, 412.

Płat. 30 czerwca 1887. Ser. I. Nr. 64, 275, 667. Ser. III. Nr. 287, 494. Ser. IV. Nr. 14, 1338.

Płat. 31 grudnia 1887. Ser. II. Nr. 499, 995, 998, 2404. Ser. III. Nr. 1463. Ser. IV. Nr. 884, 885, 900, 1978.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 6 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 5·95 do 6·80, żyto 4·— do 4·65, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 5·90 do 6·60, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50, groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·60 do 6·60 żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·80 do 5·50, owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 34·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·20 do 6·75, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·25, owies 3·50 do 3·90, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne. Piękne powietrze oddziaływa na rezerwę w zakupnie.

---

*) Przedruk wzbroniony.

⁂ **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 20 marca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 1,226.558 zł. 82 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 232.742 zł. 15 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 50.416 zł. 55 cnt., na linii Dembica-Rozwadów 12.655 zł. 25 ct., ogółem 1,522.372 zł. 77 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 1,238.651 zł. 82 ct., na drugiej 304.770 zł. 19 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 49.795 zł. 27 ct., ogółem 1,593.217 zł. 28 ct. Od 21 do 31 marca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 156.362 zł. 80 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 36 624 zł. 43 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7.303 zł. 71 ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.329 zł. 03 ct., ogółem 201.619 zł. 97 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 165.882 zł. 97 ct., na drugiej 41.090 zł. 51 ct., a na kolei lokalnej Jarosław Sokal 9.263 zł — ct., ogółem zaś 216.236 zł. 48 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani — jak donoszą z Londynu — była w Wielką Niedzielę na mszy św. w kaplicy Harlee-Housy, poczem odbyła wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą wycieczkę do miejsca kąpielowego Brighton, zkąd powróciła wieczorem do Londynu.

Najd. Cesarzewicz Rudolf powróci dzisiaj z Abbazzii do Wiednia.

U księcia Nassauskiego i jego małżonki odbył się przedwczoraj wieczorem obiad, w którym wzięli udział: Najj. Pan i prawie wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

Stan zdrowia p. Grocholskiego — jak donoszą do *Czasu* — nie tylko nie pozwalał mu rozpocząć z Rządem rokowań w sprawie spirytusowej, ale w ogóle przyjmować kogokolwiek. We wtorek jednak nastąpiło względne polepszenie, a przedwczoraj o pierwszej godzinie popołudniu odbyła się pierwsza konferencya między Rządem a prezesem Koła polskiego.

Z Wiednia donoszą do *Czasu*, że tam w najkompetentniejszych sferach wyrażają głośno przekonanie, iż na bieżący rok pokój jest stanowczo zapewniony. O wojnie nikt już nie wspomina. Nawet owe zarządzenia wojskowe, odnoszące się do podziału terytoryalnego, prawdopodobnie zaniechanemi zostaną. W Berlinie stosunki

jeszcze niewyjaśnione i nieco pod względem polityki zewnętrznej chwiejne.

Wedle *Politik*, pierwsze czytanie w niosku szkolnego ks. Liechtensteina odbędzie się wśród dyskusyi szczegółowej nad budżetem, mianowicie przy rozdziale „Ministerstwo oświaty“.

O stanie zdrowia cesarza Fryderyka obiegały przedwczoraj w Berlinie bardzo niepokojące pogłoski. Już przed południem rozeszła się wieść, że monarcha spędził noc niespokojnie, a w godzinach południowych powtarzano sobie na giełdzie, że w gardle dostojnego pacyenta dostrzeżono silne opuchnięcie, skutkiem czego zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Wszystkie te pogłoski, jak telegrafują do *Fremdenblattu*, były co najmniej przesadne. Wprawdzie stan zdrowia cesarza od dwóch dni nie jest tak zadawalającym, jak przedtem; być nawet może, iż w ciągu kwietnia zajdą znowu komplikacye, chwilowo jednakże niema powodu do obaw. Wedle przekonania lekarzy, cesarz poczuje się lepiej, skoro tylko będzie mógł przebywać więcej i częściej na świeżem powietrzu.

Ks. Bismarck otrzymał w dniu swoich urodzin przeszło 10.000 listów i 700 telegramów gratulacyjnych.

Ks. Antoni Radziwiłł, który jeździł do Madrytu w misyi oficyalnego zawiadomienia dworu hiszpańskiego o śmierci cesarza Wilhelma i wstąpieniu na tron cesarza Fryderyka, otrzymał od królowej regentki najwyższy order Karola III.

Poseł pruski p. Schlözer wręczył we wtorek papieżowi listy uwierzytelniającego jako posła króla pruskiego.

Militärwochenblatt zamieszcza dekret królewski, który przepisuje nowy regulamin ćwiczeń dla piechoty, uwzględniający nowoczesne postępy w udoskonaleniu broni.

National Zeitung omawia obszernie reskrypt amnestyjny, wydany przez cesarza niemieckiego, i porównywa go z reskryptami amnestyjnemi z lat 1861 i 1866, przyczem pisze: Amnestye z r. 1861 i 1866 dotyczyły i zdrady stanu, która-to zbrodnia obecnym reskryptem objętą nie została. W r. 1861 chodziło głównie o umożliwienie powrotu skompromitowanym w r. 1848, zaś amnestya z r. 1866 miała na celu puszczenie w niepamięć waśni o konstytucyę. Gdyby zaś obecna amnestya objęła była i zdradę stanu, to odnieśliby z niej korzyści tylko socyalni demokraci, anarchiści i szpiedzy wojskowi. Jak donosi *Post*, oczekiwali też socyaliści, przebywający w Londynie, amnestyi tego rodzaju, która byłaby im dozwoliła na powrót do Niemiec, i rozpoczęcie swych agitacyj na wielką skalę według już naprzód ułożonego planu. Oczekiwania socyalistów zostały jednak zawiedzione.

Do skupczyny serbskiej ma nadejść w tych dniach ukaz królewski, zapowiadający różne przedłożenia, między innemi konwencyę z Szwajcaryą, w sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy, i konwencyę konsularną.

Wedle *Pol. Corr.*, bezzasadną zupełnie jest pogłoska, jakoby rząd bułgarski wzbraniał się wypłacić Turcyi przypadającej raty wschodnio-rumelijskiego haraczu. Owszem, rata ta została we właściwym terminie doręczoną zarządowi długu publicznego.

Wybrany przez francuską Izbę deputowanych nowy prezes Izby p. Méline, został wybrany w ostatniej chwili na posiedzeniu we środę, poparty silnie przez członków umiarkowanych, ponieważ miał widoki uzyskania kilkunastu głosów także od stronnictwa prawicy. Ceniony on jest nie tylko dla swego spokojnego charakteru i powagi, ale i chętnie widziany przez prawicę, bo należy do zwolenników ceł ochronnych. Méline i Clémenceau otrzymali równą liczbę głosów, rozstrzygał już zatem wiek tylko. Méline urodził się w r. 1838, Clémenceau w r. 1841, wybrany więc Méline. W obozie oportunistów objawiło się zadowolenie z powodu rezultatu tego wyboru, gdyż Méline jest osobistym przyjacielem Ferryego Prawość i wytrwałość w pracy nowego prezesa jest powszechnie znaną i szanowaną. Méline jest dobrym mowcą, mówi zawsze przedmiotowo, unikając frazesów sensacyjnych. W kwestyach ekonomicznych znajdował w Izbie bacznych zawsze słuchaczy.

Po wyborze prezesa odbyła się krótka, ale nader burzliwa dyskusya nad kwestyą odroczenia prac parlamentarnych. Nowy deputowany Pyat był przeciwny choćby najkrótszym feryom, twierdząc, że kiedy naród niema feryj, to nie powinni ich żądać i jego reprezentanci. Ribot przedstawiał z tego powodu radykalnym Pyata jako wzór do naśladowania, radykalni bowiem domagali się feryj aż do 8 maja.

Rezolucya senatu, odraczająca parlament, brzmi: „Ze względu na sytuacyę polityczną i zważywszy okoliczność, że za długie odroczenie w obecnych stosunkach byłoby połączone z niekorzyściami, uchwala senat ponowne zebranie Izb w dniu 19go kwietnia, po ukończeniu sesyi rad generalnych.“

Według korespondenta paryskiego *Allg. Ztg.*, w kołach boulangerowskich liczą na porozumienie pomiędzy gabinetem a Boulangerem. Jest także mowa o jego ewentualnej rehabilitacyi, a nawet o tem, że wkrótce może wejdzie w skład gabinetu, że Freycinet odda mu tekę ministerstwa wojny a sam obejmie kierunek spraw zagranicznych.

Freycinet ma zamiar, jako minister wojny, zamianować generała Warnet szefem sztabu generalnego.

Figaro wyraża nadzieję rychłego aliansu pomiędzy prawicą a oportunistami.

Według doniesień z Krety, panują na całej wyspie żywe obawy i obiegają pogłoski, niepokojące ludność chrześciańską. Mówiono, że generalny gubernator Kostakis basza został odwołany i zastąpiony przez muzułmanina, co byłoby sprzeczne ze statutem organicznym prowincyi. Faktem jest, że do wieści jątrzących przyczynił się najmocniej wypadek zabicia dwóch turków przez chrześcian w sąsiedztwie Kanei, ale prawdą jest także, iż władze zarządziły natychmiast środki potrzebne do utrzymania porządku i bezpieczeństwa w prowincyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*) JE. Arcybiskup Morawski przybył tu wczoraj i został przyjęty przez Nuncyusza; jutro udaje się do Rzymu,

Peszt, 6 kwietnia. Z Węgier nadchodzą ciągle wiadomości o wylewach: wały koło Szegedynu przerwała woda; 25.000 morgów zalanych.

Berlin, 6 kwietnia Cesarz używał wczoraj przed południem przechadzki, poczem przyjmował raporta, a popołudniu przyjmował kanclerza.

Berlin, 6 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, iż sułtan zarządził składki pieniężne na rzecz ofiar powodzi w Niemczech.

Dr. Wolffenden przybywa tu w interesie osobistym i nie będzie brać udziału w kuracyi cesarza.

Na kongresie chirurgicznym pokazywał dr. Bergmann z Rygi wypadek wycięcia krtani z powodu raka, jakie przedsięwziął przed 3ma laty. Dotąd nie objawiła się recydywa.

Kolonia, 6 kwietnia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina: W Kołach dyplomatycznych panuje wielkie wzburzenie z powodu, iż rychłe ustąpienie ks. kanclerza Bismarcka stało się możliwem. Ustąpienie ma być w łączności z projektem połączenia związkiem małżeńskim ks. Aleksandra Battenberga z księżniczką Wiktoryą, córką cesarza Fryderyka. Książę chce przybyć do Berlina z królową angielską Wiktoryą i oświadczyć się formalnie o rękę księżniczki. *Köln. Ztg.* podnosi polityczne przeszkody, stojące na drodze projektowanemu związkowi, a w pierwszym rzędzie kwestyę bułgarską, w której, według oświadczenia ks. Bismarcka, Niemcy muszą stać na stanowisku zupełnie bezinteresownem, aby utrzymać zaufanie także innych rządów, zajmujących w obec tej kwestyi odmienną postawę. To zaś zaufanie zostałoby obalonem natychmiast, gdyby ks. Aleksander Battenberg, najbardziej znienawidzony przeciwnik cara rossyjskiego, został zięciem cesarza niemieckiego. Niemożliwem jest, aby książę zamierzał rozpoczynać konkury, któreby musiały doprowadzić koniecznie do tego, iż lud niemiecki zostałby pozbawiony kanclerza.

W Berlinie panuje gwałtowne wzburzenie. Wszystkie koła stoją stanowczo po stronie ks. Bismarcka.

Berlin, 6 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wieści o dymisyi ks. Bismarcka, są manewrem giełdowym; faktem jest jedynie, że ks. Bismarck w ostatnich czasach był źle usposobiony, a jako powód podają rzekomy zamiar zaślubienia ks. Aleksandra Battenberga z ks. Wiktoryą.

Dzienniki półurzędowe utrzymują, że toast ks. Wilhelma nie został autentycznie ogłoszony.

Berlin, 6 kwietnia. *Nat. Ztg.* dowiaduje się jako rzecz pewną, że ponowne starania, czynione w imieniu ks. Battenberga w celu poślubienia księżniczki Wiktoryi, pozostały bez skutku. Już tem samem ustają powody tajemnego konfliktu a zatem o dymisyi ks. Bismarcka nie może być mowy.

Berlin, 6 kwietnia. Wiadomości wiedeńskie w *Kölnische Zeitung*, o zamierzonem ustąpieniu księcia Bismarcka, są całkiem nieuzasadnione.

Berlin, 6 kwietnia. Wobec tego, iż poprzekręcano w dziennikach treść toastu cesarzewicza Wilhelma, wzniesionego przy obiedzie na cześć ks. Bismarcka, podaje *Norddeutsche Allgem. Zeitung* zakończenie tego toastu dosłownie: „Porównywam nasze obecne położenie z pułkiem, kroczącym do ataku. Komendant padł, najbliższy mu podjeżdża, aby objąć komendę, podjeżdża odważnie, chociaż sam ciężko ranny: oczy wszystkich zwrócone na sztandar, który chorąży wznosi wysoko. Tak wznosisz, Mości książę, sztandar państwa. Oby danem Wam było jeszcze długo, w połączeniu z cesarzem, nieść wysoko sztandar państwowy!“

Petersburg, 6 kwietnia. Lody na Newie ruszyły koło Schlüsselburga, również na Dźwinie koło Rygi.

Florencya, 6 kwietnia. Królestwo, w towarzystwie Crispi'ego, odwiedzili wczoraj przed południem królowę angielską, która ich po południu rewizytowała.

Sofia, 6 kwietnia. Podpisana przez komitet rewolucyjny na dniu 9 sierpnia z. r. a w ostatnich dniach rozrzucona w armii bułgarskiej proklamacya, poleca żołnierzom podnieść rokosz przeciw księciu i rządowi dlatego, iż są nieprzyjaźnymi względem Rossyi. Rząd ufając armii, nie poczynił żadnych przeciw temu zarządzeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1888, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 30·—, Węg. akcye kredyt. 272·50, Akcye anglo-austr. 103·—, Akcye banku Union 192·25. Akcye kolei Karola Ludwika 194·20. Akcye kolei północnej 246·75 Akcye kolei południowej 78·—, Akcye kolei Alföld 214·50. Akcye kolei Elżbiety 219·25 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 214·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·25 Wiedeńskie losy 131·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·72, Akcye związkowego banku 86·75, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·50, węgierskie losy 84 87, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 86·50, akcye banku dla krajów koronnych 201 50. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 5 kwietnia 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 270·65, Anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 195·—, Południowa —·—, renta papierowa 78·50, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—.

Wiedeń. 6 kwietnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 270·—, anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika 194·75, Południowa 77·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99·20 gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 91·15, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 5 kwietnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·87 do 26·12 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·99 do 7·01 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 171·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 30·40, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52·10, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

W teatrze hr. Skarbka

We piątek dnia 6 kwietnia 1888.

Po raz drugi

HULAJ DUSZA

widowisko sceniczne w 8 obrazach ze spiewami i tańcami, osnute na podaniach narodowych, przez A. Walewskiego.—Muzyka E. Urbanka

Obraz I. Pan Kasper z Twardowa Twardowski. — Obraz II. Verbum nobile. — Obraz III. Odwiedziny w piekle. — Obraz IV. Pani Twardowska. — Obraz V. Hulaj dusza. — Obraz VI. Cień królowej Barbary, — Obraz VII. Karczma Rzym. — Obraz VIII Sen mara Bóg wiara.

Osoby:

Pan Paweł z Olszowa	p. Zboiński.
Justyna, jego żona	pna Cichocka
Hanna, ich córka	pni Kwiecińska
Pan Jadam Wydżga	pan Ruszkowski
Pan Kasper z Twardowa Twardowski	pan Zelazowski.
Pan Melchor Kurek, towarzysz chorągwi hussarskiej	pan Kasprowicz
Szczypiorek herbu Kukufata, rezydent pana Pawła	pan Dębicki
Wojtek Pająk	pan Wysocki
Szymek)	pan Janowski
Magda)	panna W. Wilkus
Zośka) służba p. Pawła	panna Fiedler
Baśka)	panna Borodziej
Walek)	pan Strużewski
Łojka, stara znachorka	pani Gostyńska
Czarownica pierwsza	pan Piasecki
Czarownica druga	pan Gasiński
Czarownica trzecia	pan Starzewski
Marek bies	pan Walewski
Gnyp) cyganie olejkarze	pan Swięcki
Kościesza)	pan Salamon
Lucyper Asmodeusz, książę piekielny	pan Skalski
Marsyasz	pan Łomiński
Silenusz, marszałek bram piekielnych	pan Swięcki
Boruta, arcykucharz i piwniczy piekielny	pan Fedyczkowski
Smolik) jego pomocnicy	* * *
Węglik)	* * *
Xantyppa	pni Kasprowiczowa
Wojna, pierwszy strzelec	pan Kwiatkowski
Starość, faktor	pan Chudkowski
Smutek, nosiwoda	pan Sobolewski
Zazdrość, pies	pan Pasterski
Febra, pocztylion	pan Gumplowicz
Troska, lokaj	p. Senowski
Skąpstwo, wielki jałmużnik	p. Wirski
Tyranja	p. Nowiński
Podłość	p. Strużewski
Podhlebstwo	p. Gamski
Śmierć	p. Krukowski
Pani Twardowska)	pni. Kasprowiczowa
Florkowa) mieszczanie	pni. Piasecka
Haraburda)	pna. Hendrich
Ćwikowa stara jejmość) kowscy	pna. Wajgel
IMĆ pan Duda)	p. Chudkowski
Pan Bryndza)	p. Żymirski
Chłopak	p. Pietraszewski
Pan Pliszka, komornik królewski	p. Myszkowski
Kukła, żak krakowski	p. Senowski
Łopucha	p. Fedyczkowski
Dworzanin królewski	p. Starzewski
Barbara Giżanka	pni. Woleńska
Dworzanin Żebrzydowskiego	p. Swięcki
Król Zygmunt August	p. Hierowski
Gąska, jego trefniś	p. Kwieciński
Szymon z Gincburga, jego lekarz	p. Laskowski
IMĆ pan Brzuchała	p. Koncewicz
IMĆ pan Wszechbur	p. Łomiński
IMÓ pan Krupka	p. Szobert
Kostyra szynkarka	pni. Michlewiczowa
Łapikufel, szewc	p. Pasterski
Żołnierz	p. Swięcki
Jeden z dziadów	p. Strużewski
Jeden z przekupniów	p. Nęcki
Dworzanin Przecławskiego	p. Nowiński

Wieśniacy, wieśniaczki, husarze, kozernicy, żołnierze dworzanie, lud, żebracy, diabliki. — Rzecz dzieje się: W obrazie I. na wsi w Olszowie, — w obrazie II. w lesie, — w obrazie III. w piekle, — w obrazie IV. w mieszkaniu Twardowskiego, — w V. na rynku krakowskim, — VI. na Wawelu, — VII. w karczmie Rzym, — w obrazie VIII. na wsi w Olszowie. — W obrazie II. taniec żab i grzybów. — W obrazie III galopada piekielna. — W obrazie VIII mazur i polonez.

Nowe dekoracye pędzla pana J. Dülla Tańce układu p. E. Gasińskiego — Nowa Garderoba.

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husjatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 6 kwietnia 1888.

Hotel George'a

PP. F. Przestrzelski z Rossyi, Z. hr. Mniszek z Wołynia, G. Köhler z Klausthala, Dr. Kopf z Krynicy, H. Polko ze Żółkwi.

Hotel Europejski.

Pp. W Wrześniowki z Paryża, W. Jędrzejowicz z Hurny.

Hotel Langa.

Pp. W. Milowicz z Polski, A. Charzewski z Przemyśla, A. Bunzel z Wiednia S. Hoeniger z Przemyśla, A. Kornfeil z Wiednia, E. Mielke ze Szczecina, J. Schulz ze Szczecina.

Nadesłane.

Dr. Antoni Wachtel,

były asystent Uniwersytetu i pierwszy sekundaryusz kliniki i szpitala św. Ludwika w Krakowie, osiada obecnie w naszem mieście jako specyalista chorób dziecięcych. 2137

Niemcy nie mogą być chyba podejrzywanymi o zbytnią czułość dla Francyi i dlatego też, gdy się zdarzy, że lekarze niemieccy oddają publicznie sprawiedliwość środkom francuskim, uznanie ich ma tym większą wartość.

Oto jest artykuł, który znajdujemy w berlińskiej „Medicinal-Zeitung" wydawanej przez dr. Posnera: „Większa ilość chorych sprycowania nie znosi, kiedy przeciwnie essencya Santalu jest lepszym od wszystkich dotąd używanych środków." Wszakże najważniejszą jest rzeczą, aby produkt ten był czysty. Znajduje się w handlu w najrozmaitszych kształtach przygotowywany; najwięcej wszakże poszukiwanym i najskuteczniejszym produktem jest ten, który z Francyi pod nazwą Santal Midy bywa sprowadzanym w małych okrągłych kapsułkach. łatwych do zażycia, które chorzy najlepiej znoszą, a bez porównania skuteczniejszych od kapsułek niemieckich. 8479

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorowie Kroniki otrzymają w roku bieżącym, w dodatku bezpłatnym pamiętnik **SABINY z GOSTKOWSKICH GRZEGORZEWSKIEJ.** W roku przeszłym otrzymywali **PRZYGODY NADZWYCZAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO.** — Prenumeratorowie nowi, przesyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymają nadto w dodatku również bezpłatnym ciekawe **PAMIĘTNIKI MARYI WESSLOWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ,** spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcyi lub wspomniane wyżej pamiętniki ks. Lubomirskiego.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, to jest w Galicyi zł. 6, Wiel. ks. Poznańskiem marek 10. Stosownie do tego półrocznie i kwartalnie. Pieniądze przesyłać najlepiej wprost do redakcyi

Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1888.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	197	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	15	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	40	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	—	—	90	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	92	25	93	25
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	50	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	88	—	89	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	89	5	99
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperiał	10	35	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	$64^1/_2$	1	$06^1/_2$
100 marek niemieckich	62	—	62	60

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 kwietnia 1888.

	płacą		żądają	
1. Dług państwa.				
Jednolity dług państwa w banknot.				
maj-listopad	78	15	78	35
luty-sierpień	78	15	78	35
Jednolity dług państwa w srebrze				
styczeń-lipiec	80	35	80	55
kwiecień-październik	80	65	80	85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130	40	131	—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132	10	132	50
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138	—	138	50
„ „ 1864 po 100 złr.	164	25	164	50
„ „ 1864 po 50 złr.	164	25	164	50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158	60	159	—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—	—	—	—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92	90	93	10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110	40	110	60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)				
Czech	109	50	—	—
Bukowiny	100	70	101	50
Galicyi	10	—	102	—
Niższej Austryi	109	50	—	—
Siedmiogrodu	103	85	104	50
Węgier	104	—	104	80
3. Akcye.				
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103	50	104	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	272	40	272	60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510	—	520	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—	—	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859	—	860	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—	—	—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	365	—	367	—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—	—	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2468	—	2473	—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194	25	194	75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214	25	215	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	219	—	219	50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	77	60	78	10
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160	25	161	25
4. Listy zastawne losowane.				
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	127	—	127	75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102	—	102	50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88	—	93	—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92	50	93	—
„ „ „ „ po 5 prc.	99	60	100	—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99	60	100	—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	91	15	92	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99	50	100	50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 49 l. wyl.	96	25	96	75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—	—	—	—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101	50	102	
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	100	50	100	75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)				
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96	30	96	90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sx.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99	50	100	10
„ „ po 100 zł. w. a.	102	50	103	50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	98	25	98	75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96	75	97	—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1864	79	75	80	25
z r. 1884	87	25	87	75
z r. 1868	—	—	—	—
z r. 1872	—	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97	—	98	—
6. Losy.				
Inst. kr dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180	50	180	75
Clarego po 40 zł. m k.	52	—	—	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117	50	118	50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28	75	29	75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17	50	18	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22	—	22	50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54	50	55	50
Palfiego po 40 zł. m. k.	50	40	51	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17	20	17	40
„ węgiersk. „ po 5 zł.	11	10	11	50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—	—	—	—
Salma po 40 zł m. k.	60	—	60	50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59	25	59	75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—	—	86	25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137	50	139	—
„ „ po 50 zł. w. a.	70	50	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40	25	40	75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47	50	48	50
7. Weksle (na 3 miesiące).				
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	126	55	126	75
Londyn za 10 ft. szt.	50.12	50	50.17	50
Paryż za 100 ft.	—	—	—	—
Kurs złota.				
Dukat cesarski men.	5	97	5	99
„ pełnej wagi	5	92	5	94
Korona	—	—	—	—
20 frankówka	10	02	10	08
Rossyjski półimperiał	10	37	10	39
Talar związkowy	—	—	—	—
Srebro	—	—	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	15
„ „ „ w srebrze	80	50
Renta w złocie	110	40
5 prc. austr. renta marcowa	92	85
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	270	70
Londyn	126	60
Napoleondor	10	$02^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

KONKURS

L. 2215. (2059 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi.

Podania o tę lub taką przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w drodze służbowej do 5 maja 1888 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 28 marca 1888.

L. 7058. (2105 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 28 maja 1888 o 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 137 w Kańczudze objętej w h. 400 gminy Kańczuga Leiby i Hindy Sauerbrun własnej na rzecz Mechla Sanda o 200 zł.

Cena wywołania 907 zł. 50 ct.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przeworsk, 21 listopada 1887.

L. 352. (2128 1—3)

W tus. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 23 kwietnia i 22 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 5 w Porudnie z przynależytościami, ciała tabularnego niestanowiącej Andrucha i Serafiny Hozów własnej, na rzecz ogólnego rolniczo-kred. zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie pto 181 zł. 76 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tus. regisrtaturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 1 marca 1888.

L. 420. (2127 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 maja 1888 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności pod lk. 252 w Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej egzekuta Hryńka Wierzbieniec własnej na rzecz Saula Barsama i Lei Gutwirth pto. 135 zł. zpn. a. w.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli realnych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 23 lutego 1888.

L. 1445. (2130 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 30 kwietnia i 29 maja 1888 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 285 w Dolnej wsi położonej według lwh. 179 ks. gr. tejże gminy Karola Osińskiego własnej na rzecz Aleksandra Miarczyńskiego pto 55 zł. 84½ ct. aust. wal.

Cena wywołania 150 zł. aw.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 23 marca 1888.

L. 2260. (2094 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, iż celem ściągnięcia należytości galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego w kwotach 10 zł. 24 ct., 3 zł. 50 ct. i 2 zł. 15 ct. aw. z przynależytościami przedsięwźmie dnia 16 maja 1888 a następnie dnia 18 czerwca 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem licytacyę realności w Samborze na Powodowej pod lk. 133/82 położonej w ks. dom. VII pag. 61 n. 2 haer na Seimola Fuchsa zapisanej na pierwszym terminie najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 43 zł: a. w. a na drugim za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 4 zł. 30 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Witza.

Wykaz hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tut. registraturze.

Sambor, 28 lutego 1888.

L. 12048. (2084 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi pożyczkowej kasy gminy Werbiż w kwocie 57 zł. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 23 maja i 27 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 265 księgi gruntowej gminy Werbiż objętej dłużnika Danyły Derewienka własnej, z tem; że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 100 zł. aw.

Wadyum 10 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych; wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16 grudnia 1887.

L. 985. (2101 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tut. sądzie pow. sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm. katastr. Stanisławice objętej dłużnika Józefa Dembosza własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 maja i 5 lipca 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 77 ct. a. w.

Bochnia, dnia 30 stycznia 1888.

L. 700. (2086 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje, do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 73/90 w Lubieniach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Oleksy Mackowa własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 460 zł. dnia 24 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya przed terminem licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest po dniu 18 maja 1870 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana Derdelewicza w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 5 lutego 1888.

L. 983. (2100 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trt. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 89 gm. kat. Brzeźnica objętej dłużniczki Wiktoryi Piszerkowej własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 24 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 3 zł. a. w.

Bochnia, dnia 23 stycznia 1888.

L.2253. (2093 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Sary Rifki Finsterbusch w kwocie 2678 zł. wa. zpn. odbędzie w tut. sądzie w jednym terminie relicytacyą 14/16 części dóbr Kawsko Tustanowczyzna i Krymiczyzna wyk. hip 390 i 391 w księgach hipotecznych obwodu samborskiego na Zygmunta Smalawskiego zapisanych dnia 24 maja 1888 o 10 godzinie przed południem za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania ustanawia się ceną szacunkowową w kwocie 8365 zł. 25 ct. aw.

Wadyum wynosi 400 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się Chaima Steigelfeleda, Zygmunta Smalawskiego, Sarę Rifkę Finsterbusch, Krystynę z Czułowskich Strońską, Kornela Strońskiego, gminę Kawsko, Józefa Schweitzera, Borucha Edelsteina, Piotra i Józefa Wolfa, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu, zbiorową kasę sierocińską c. k. sądu powiatowego w Medenicach, Herocha Lorberbauma, Mendla Sussmana, Wilhelma Kasparka, Leę Sternheim, Leę Sandauer, Markusa Reicha, Dawida Manelesa masę nieobjętą po śp. Feliksie Smalawskim do rąk mniemanego spadkobiercy Jana Smalawskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego Seliga Fallika, Leibę Procha, Mojżesza Baumana tudzież wszystkich tych wierzycieli którzyby prawo hipoteki po dniu 21 listopada 1887 na sprzedać się mających częściach dóbr nabyli, lub którymby niniejsza uchwała z jakichbądź przyczyn wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dr. Steurmana z zastępstwem adw. dr. Kohna i przez edykta.

Sambor. 13 maraa 1888.

L. 6990. (2106 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 25 maja 1888 o 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 72 w Sieteszy objętej lwh. 349 Sietesz Katarzyny Roba własnej celem wydobycia pretensyi galic. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w sumie 350 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 22 listopada 1887.

L. 1449 (2103 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 82 złr, 36 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jędrzeja Mrózka w tutejszym sądzie sprzedaż sumy 100 złr. m. k. w stanie biernym posiadłości lwh. 121 gm. kat. Bochnia objętej, Löbla Fischlera własnej, zaintabulowanej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski z substytucyą adw. dra Serafińskiego.

Wadyum wynosi 10 złr.

Bochnia, dnia 10 marca 1888.

L. 981 (2099 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym ck. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 140 gm. kat. Chełm-Moszczenica objętej dłużnika Jana Studzińskiego własnej, w dwóch terminach mianowicie: dnia 14 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.

Wadyum wynosi 76 złr.

Bochnia, dnia 30 stycznia 1888.

L. 525 (2085 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 75/21 w Lubieniach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakima Kaczmaryka własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 76 złr. 4 ct. z pn. dnia 30 maja i dnia 5 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya przed terminem licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności, to jest po dniu 10 października 1870 prawo zastawu uzyskali, kuratorem pana Jana Derdelewicza w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 5 lutego 1888.

L. 2265 (2096 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 11278 złr. 24 ct. wa. z pn. na rzecz Józefy z Matkowskich Goreckiej odbędzie się dnia 5 czerwca 1888 i dnia 10 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem w b. nr. 4 egzekucyjna sprzedaż dóbr „Połowy Berezowicy wielkiej“ ⅕ część Berezowicy wielkiej i Tybory wykazami hip. 100, 101 i 652 objętych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 169 178 złr. 74 ct.

Wadyum złr. 8458 złr 93 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 25 grudnia 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi i inne uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Kwiatkowskiego a p. adw. dra Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 3 marca 1888.

L. 9377. (2126 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Meilecha Winzelberga prawonabcy Wiktoryi Brzezińskiej w kwocie 152 zł. odbędzie się w dniach 1 maja i 5 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 160 gm. Tymowa objętej poprzód w tabuli krajowej pod nazwą „Osada dworska“ zapisanej spadkobierców śp. Tomasza Malagi własnej tym warunkiem iż na pierwszym terminie realność ta za cenę, wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Parvi.

Brzesko, 7 listopada 1887.

L. 9814. (2067 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włość. w likwidacyi 14 rat po 3 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 30 kwietnia i 9 czerwca 1888 w sądzie tutejszym realność wyk. hip. l. 45 księgi gruntowej gminy Goleszów objętej małoletnich Jana i Franciszka Stawarzów własnej.

Cena wywołania 1200 zł. wa.

Wadyum 120 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Antoni Fibich w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. protokół oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 20 lutego 1888.

L. 12525. (2039 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi 22 zł. z pn., od Macieja Goryczki i jego małoletnich dzieci Berkowi Guttmanowi się należącej, odbędzie się dnia 18 maja i 21 czerwca 1888, każdym razem o godz. 9 rano w budynku tut. sądu publiczna licytacya posiadłości pod nk. 104 w Luszowicach.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

Chrzanów, 17 października 1887.

L. 1340. (2037 2—3

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Blume Nussbaum jako matki i opiekunki małoletnich po zmarłym Eliaszu Nussbaumie przeciw Dawidowi Amtmann pto 1000 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach. na dniu 11go maja 1888 i na dniu 8 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sadzie nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dawida Amtmanna własnych w Pleszowicach wyk. hip. l. 1 objęta i Bykowie wyk. hip. l. 45 objęta.

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową, wynosi dla realności w Pleszowicach kwota 2780 zł., w Bykowie kwota 350 zł., wadyum 10 prc. tych sum.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 11 marca 1888.

L. 13914. (2040 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 78 zł. z pn. od Jakóba Kosowskiego Kalmanowi Kleinowi się należącej, odbędzie się dnia 18 maja i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya połowy posiadłości l. 378 w Żarkach, do dłużnika należącej.

Cena wywołania 40 zł. aw.

Wadyum 4 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

Chrzanów, 19 listopada 1887.

L. 17811. (2062 2—3)

C. k. sąd pow. m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Kampfa w kwotach 45 zł. i 200 zł. aw. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 90 gminy Załubincze objętego wedle karty b. poz. 3 dłużnika Dawida Markusa własnego na kwotę 420 zł. 39 ct. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 22 maja i 26 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 43 zł. aw.

Wyciąg hipote. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 8 marca 1888.

L. 12047. (2083 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi pożyczkowej kasy gminy Werbiż w kwocie 83 zł. a. w. zpn. przeprowadzi w dniach 23 maja i 27 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 269 księgi gruntowej gm. Werbiż objętej dłużnika Jacia Mismraka własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 340 zł. aw.

Wadyum 34 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. p. Łuszpiński ck. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16 grudnia 1887.

L. 2082 (2104 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 170 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Jana Skrzyńskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec z substytucyą p. adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Wadyum wynosi 117 złr. wa.

Bochnia, 25 lutego 1888.

L. 257 (2092 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Zacharyasza Rapsa w kwocie 45 złr. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 155 w Przemyślu na Błoniu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Bazylego Binickiego własnej składającej się z domu mieszkalnego odrębnej piwnicy studni i gruntu objętości 5.4 sążni kwadratowych, w dwóch terminach a to: dnia 30 kwietnia 1888 i dnia 28 maja 1888, zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1038 złr. 75 ct. a wadyum 103 złr. Na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś nawet niżej tej ceny realność ta sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania są do przejrzenia w ts. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest adw. Smutny z substytucyą adw. dra Tarnawskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 8124 (2079 3—3)

Dnia 17 kwietnia 1888 i dnia 18 maja 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 220 w Kałuszczyńcach położonej wykazem hip. l. 290 objętej wsprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maciejowi Sydor pto 73 złr. 9 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr,

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, dnia 16 października 1887.

L. 8551. (2077 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Szulima Reingewürz przeciw Ołeksie Piwniuk na dniu 10 kwietnia 1888 i na dniu 23 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 133 w Paryszczu położonej ciała tabularnego niestanowiacej.

Cena kupna 100 zł.; zakład 5 zł.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. powiatowy.

Nadwórna, 20 grudnia 1887.

L. 11468. (2064 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzewilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Tekli i Stefanowi Majchrowiczom o 7 rat po 14 zł. 71 ct. i reszty kapitału 226 zł. 44 ct. i 22 zł. 79 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano, dnia 18 kwietnia 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 maja 1888 także poniżej takowej, przymusowa licytacya realności pod l. k. 182 3/4 sub rep. 693 w Dolinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa, oraz wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i opisania realności tej, tudzież resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, prawo zastawu na tej realności mających, jest Hipolit Szeliński w Dolinie ustanowiony kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 28 lutego 1888.

L. 7075. (2065 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 321 zł. w. a. z przyn. na rzecz Breiny Marmorek odbędzie się w tym sądzie dnia 30 kwietnia 1888 i dnia 28 maja 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności CH. 54 w Mikulińcach wykazem hip. l. 409 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej, własność spadkobierców Jakóba Marmorka i Jana Łotockiego stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1500 zł. w. a., wadyum 10 prc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi, akt oceniania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawa zastawu nabyli niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanowiono kuratorem Jana Kosteckiego w Mikulińcach.

Mikulińce, 20 lutego 1888.

L. 116. (2072 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 15 maja 1888 i dnia 13 czerwca 1888, zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipot. księgi gruntowej dla gminy Rudki l. 96 objętą, Stefana Durzlita względnie jego spadkobierców własną, celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 400 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej kwoty 900 zł. sprzedaną.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 29 lutego 1888.

L. 454. (2069 3—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iz w dniach 30 kwietnia i 29 maja 1888 o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 230 w Myślenicach położonej według lwh. 300 księgi gruntowej tejże gminy Józefa Pardyaka własnej na rzecz Józefa Perlbergera pto 100 zł. wa.

Cena wywołania 408 zł. 94 ct. aw.

Wadyum wynosi 41 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 14 marca 1888.

L. 379. (2071 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 1 maja 1888 o 10 godz. z rana także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 1 w Janówce według wyk. hip. l. 191 ks. gr. tejże gminy objętej Michała i Wasyla Muszaków własnej celem ściągnięcia pretensyi zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. zpn

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 24 lutego 1888.

L. 221. (2078 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 22 maja 1888 o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Jana, Bronisławy i Ludwika Gorczyców własnej l. wh. 264 gminy Godowa objętej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Gorczycy względnie tegoż cesyjonaryusya Hersza Tanzera pto 250 zł. nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, 5 marca 1888.

L. 5346. (2074 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realnośoi w Gajach pod l. kons. 85 położonej, Romana Bassy własnej, w dniach 15 maja 1888 i 26 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Poręczne 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 24 grudnia 1887.

L. 6214. (2073 3—3)

C. k. powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. 12 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Gajach pod l. kons. 84 położonej, Dmytra Pełech własnei, w dniu 15 maja 1888 i 26 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.

Poręczne 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 24 grudnia 1887.

Konkursa.

Z. 513. (2139)

Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. k. Marine - Akademie zu Fiume voraussichtlich 36 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie, Aerarial-, dann Zahlplätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet sowohl in den I., als auch in II. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind: *)

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät),

die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See,

ein befriedigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14. und nicht überschrittene 16. Lebensjahr für den Eintritt in den I. Jahrgang und das nicht überschrittene 17. Lebensjahr für den Eintritt in den II. Jahrgang,

die mit befriedigendem Gesammterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: zum Eintritt in den I Jahrgang die vier unteren Classen und zum Eintritt in den II. Jahrgang die sechs unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Aerarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof - oder Civil - Staats - Beamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl., jenes für einem halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16. September und 16. März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Diese umfast für den Eintritt in den I. Jahrgang a) deutsche Sprache, b) Mathemtik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften. Diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradirt werden.

Die Aufnahmsprüfung für den II. Jahrgang umfasst jene Gegenstände, welche im I. Jahrgange der Marine - Akademie zum Vortrage gelangen, wobei hinsichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus dem Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist. Die Kenntnis der Waffen oder praktisch seemännischen und militärischen Uebungen wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10. September und werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine - Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvirung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seecadeten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seecadet, zu erlegen. Die Austattung der Aerarial - Zöglinge und Stiftlinge wird vom Aerar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. k. Marine - Akademie sind an das „k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Section) Wien“ zu richten und jene von im Staats- (Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks - Commando einzusenden. Dieselben müssen längstens anfangs August hier eingelangt sein.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1) Tauf- (Geburts-) Schein,

2) Heimatsschein (wenn nicht vorhanden, kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden),

3) militär-ärztliches Zeugnis,

4) Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,

5) sämmtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters,

6) Revers betreff der verlängerten Präsenz-Dienstpflicht.

Wien, im März 1888.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine - Section).

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch von der Marine-Section des Reichs-Kriegs-Ministeriums, vom k. k. Hafen - Admiralate in Pola, Seebezirks - Comando in Triest und Marine - Akademie- Comando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

L. 11922 (2135 1—3)

Konkurs na posady:

a) pocztmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Jaworowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr.; z płacą rocznych 600 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 złr., datku na ekspedytora 400 złr., płacy za służbę telegraficzną 400 złr. i wynagrodzenia 1400 złr. za 2 razowe codzienne jazdy posłańcze do Sądowej Wiszni i napowrót.

b) ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Bierzanowie powiatu Wielickiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 500 złr. za jazdy posłańcze do dworca koleji żelaznej tamże.

c) w Felsztynie powiat Staremiasto za kontraktem i kaucyą w kwocie 300 złr. z płacą rocznych 300 złr., ryczałtu kancelaryjnego 80 złr. i wynagrodzenia 300 złr. za jazdy posłańcze do tamtejszego dworca koleji żelaznej.

i d) w Iwanczanach w powiecie Zbaraskim za kontraktem i kaucją w kwocie 200 złr., z płacą rocznych 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ugodzić się mającego wynagrodzenia za jazdy posłańcze do Zbaraża i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą i ostatnią posadę najpóźniej do 26 kwietnia 1888, zaś o następne do 3 maja br. w ck, Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1888.

Księgi gruntowe.

(2122)

L. 358

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Turka powiatu sądowego Turczańskiego rozpoczną się dnia 12 kwietnia 1888.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 3 kwietnia 1888.

L. 168 (2120)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Sanoku, oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ulucz w okręgu sądu powiatowego w Birczy położonej na miejscu na dniu 25 kwietnia 1888 roku rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Prezydyum ck. sądu obwodowego
Sanok, dnia 29 marca 1888.

L. 169 (2121)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bircza w okręgu sądu powiatowego Bircza położonej, na dniu 10 kwietnia 1888 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Prezydyum ck. sądu obwodowego
Sanok, dnia 29 marca 1888.

L. 2562 (2131)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że projekt księgi gruntowej dla gminy Zubsuche do powszechnego przejrzenia złożony został.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w ck sądzie powiatowym w Nowymtargu lub w dniu 10 kwietnia br. przed ck. komisarzem hipotecznym.

Nowytarg. 3 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 656 (2066 3—3)

Jacko Kuryca z Nastasowa uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Iwana Mokryńskiego gospodarza z Nastasowa.

C. k. sąd powiatowy
Mikulińce, 10 lutego 1888.

L. 991 (2068 2—3)

Jan Krówka z Rzędzianowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Stanisława Głodzika z Rzędzianowic.

C. k. sąd powiatowy
Mielec, dnia 4 lutego 1888.

Upadłości.

L. 2423. (2119 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Fischla Blazera nieprotokołowanego kupca towarów norymberskich w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Szmydzińskiego Radcę c. k. sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Fechtdegena adwokata krajowego w Rzeszowie z substytucyą pana dr. Reicha.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 kwietnia 1888, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 maja 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 czerwca 1888, o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa co do swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 31 marca 1888.

L. 2572 (2118)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej, Saula Borsteina wyznaczam termin na dzień 19 kwietnia 1888 10 godz. rano B. Nro. 27.

Na tymże terminie przedstawione zostaną także rachunki ze zarządu masy niemniej ustalona zostanie wysokość wynagrodzenia Zarządcy masy.

O tem zawiadamiam zarząd masy tudzież ogół wierzycieli niniejszem edyktem.

Przemyśl, 27 marca 1888.

C. k. komisarz konkursowy

L. 12154 (2117)

Zarządcą masy konkursowej Fabiana Mandelbauma ustanowiono Izraela Margulesa z Obertyna, zastępcą Jakóba Leibę Nachwalgera.

C. k. sąd obwodowy
Kołomyja, 15 grudnia 1887.

L. 56 (2116)

Z powodu śmierci zarządcy masy rozbiorowej Markusa Fröhlicha postanawiam do przeprowadzenia nowego wyboru termin na 10 kwietnia 1888 10 godz. na który ogół wierzycieli zapraszam.

Kołomyja, 19 marca 1888.

Komisarz konkursowy

Licytacye.

L. 185. (2129 1—3)

W dniach 24 maja i 21 czerwca 1888 zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę domu i placu pod lk. 527 w Zawoji Józefa Kobieli własnych.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

C. k. sąd powiatowy
Maków, dnia 18 stycznia 1888.

L. 14038. (2132 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprz. galic. Zakład. kred. włość. we Lwowie t. j. 11 rat po 42 zł. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 7 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 43 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdort objętej dłużniczki Filipiny Muller własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 maja i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2187 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 218 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 6 czerwca 1887 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 20 lutego 1888.

L. 10764 (2115 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Blaugrunda w kwocie 23 złr. 84 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 93 gminy Limanowa objętej, Abrachama Langera własnej w dniu 4 maja 1888 i w dniu 8 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2600 złr. wa. wadyum 260 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani.'

Reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa. dnia 25 lutego 1888.

L. 299 (2133 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 66 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 2 maja 1888 i 6 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 23 gm. Konary objętej, Michała Kality własnej.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Szara z Konar.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 12 marca 1888.

L. 359 (2134 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Dawida Perlberga w kwocie 200 złr. wa. zpn. po strąceniu upłaconych 67 złr. 15 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 2 maja 1888 i 6 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 52 gm. Żabno objętej, po wyłączeniu atoli parcel 804 i 809 Jadwigi Uramowiczowej własnej.

Cena wywołania 220 złr.

Wadyum 30 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Łukasz Kotniewicz z Żabna

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 12 marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4093 (2123 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu wtóropozwanego Bernarda Münza, że na pozew l. 26721 wniesiony przez adw. dra. Pietrzyckiego zarządcy masy konkursowej „Szapira & Katz" przeciw Szymonowi Hochberger i Bernardowi Münzowi o 209 złr. wyznaczono termin na 16 kwietnia 1888., 9 rano, kuratorem ustanowiono adw. dra. Holzera któremu ma Münz dać odpowiednie informacye potrzebne do obrony lub ustanowić innego pełnomocnika, i o tem sąd zawiadomić.

Z zaniedbania tego sam wtóropozwany poniesie szkodliwe skutki.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.
w Tarnowie 17 marca 1888.

L. 11715 (2140 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu skrypta dłużnego z daty Lwów 15 października 1847 roku przez Jakóba Pippe na rzecz Amalii Paffan względem pożyczki 1500 złr. mon. konw. dnia 15 października 1848 spłacić się mającej zpenenago, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej skrypt ten sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe do niego wywiódł, gdyż w razie przeciwnym takowy po upływie powyższego terminu za umorzony i wszelkiej wartości pozbawiony uznanym zostanie.

we Lwowie, dnia 24 marca 1888.

L. 827 (2124 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 5 kwietnia 1887 l. 1847 dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Syrnika, kuratorem Iwana Orynicza z Nowosiółek.

O czem się go celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Baligród, 24 lutego 1888.

L. 2752 (2095 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomemago Libora Klein, że na prośbę Henryka Katzenelenbogena wydano przeciw niemu dnia 9 listopada 1887 l. 14775 nakaz zapłaty sumy wekslowej 851 złr. 52 ct. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Hauserowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił inaczej skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 14 marca 1888.

L. 523 (3125 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Atanazego Baka edyktem, że Szymon Bak wniósł przeciw niemu i Teodorowi Bak pozew o oddanie w posiadanie $^2/_4$ części realności pod. lk. 5 w Wisłoku wielkim, na który wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 30 kwietnia 1888 i że dla niego tutejszy c. k. notaryusz Seweryn Żukowski kuratorem został mianowanym któremu pozew został doręczonym wzywa się tedy Atanazego Baka, by swemu kuratorowi podał wszelkie środki do obrony lub ustanowił innego pełnomocnika lub wreszcie na powyższym terminie sam przed sądem stanął.

Bukowsko, 18 lutego 1888.

L. 736 (2060 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Jędrzeja Rychtarczyka o uznanie ojca jego Michała Rychtarczyka urodzonego w r. 1819 w Gronkowie powiecie sądowym i politycznym Nowotarskim z Wojciecha i Julianny z opiekunów który przed przeszło 30 laty wydalił się do Węgier i przez cały ten przeciąg czasu nie dał o sobie wiadomości za zmarłego celem wdrożenia postępowania spadkowego, wzywa nieobecnego i każdego ktrby miał wiadomość o miejscu pobytu Michała Rychtarczyka by o tem sądowi lub też kuratorowi adw. drwi Barbaciemu w Nowym Sączu do dnia 30 maja 1889 doniósł, albowiem po upływie tego czasu, sąd na ponowne żądanie Jędrzeja Rychtarczyka przystąpi do uznania nieobecnego za zmarłego.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 3 marca 1888.

L. 237 (2075 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa każdego, ktoby kwit depozytowy urzędu podatkowego Wadowice następującej treści: Osobny dział rachunkowy: dep. sądu obw. powiat Wadowice. Z ck. urzędu podatkowego jako depozytowego dnia 12 grudnia 1882 art. dzien. głównego 50 kwit na 100 złr. to jest sto w papierach (Zapis jednolitego długu państwa nr. 786491 z 26 kuponami (1/1 1883 i talonem) które Salomon Wiener do tut. kasy złożył jako wadyum na dostawę węgla kamiennego na r. 1883 dla tut. dom. więziennego, miał by w przeciągu jednego roku takowy tut. sądowi przedłożył i prawa swoje do tego kwitu wykazał, gdyż w przeciwnym razie ów kwit jako nieważny uznany, a wystawca takowego jako nieodpowiedzialny z tego kwitu uznany zostanie.

Wadowice, 3 marca 1888.

L. 12205 (2031 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia w Węgrzech we Verbely komitat Barserski zamieszkałemu p. Bernardowi Huppe kadetowi 8 pułku ułanów, że przeciw niemu przez Józefa Potockiego we Lwowie pozew o zapłacenie 49 zł. 10 ct. wniesionym został.

Gdy p. Bernard Huppe mieszka na Węgrzech, przeto w myśl § 512 u. s. ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Blizińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Błażejowskiego i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 maja 1888, o godz. 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Bernarda Huppe, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przepisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. da. S. I.
Lwów, 12. marca 1888.

L. 1044 (2022 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że w dniu 2 sierpnia 1887 zmarł Jan Cetnarowicz w Bieczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku po nim między innemi przychodzi Cecylia z Miecięczków Torsowicz przez głowę swej matki ś. p. Tekli z Cetnarowiczów Miesiączkowej, ponieważ miejsce pobytu tejże Cecylii Torsowicz, nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa się ją, aby się w przeciągu roku od daty obecnego edyktu w tutejszym sądzie zgłosiła i deklaracyę spadku złożyła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie p. Władysława Chmielowskiego w Bieczu przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Biecz, 29 lutego 1888.

L. 10831 (2108 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Stanisława hr. Michałowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie o zapłatę sumy wekslowej 400 złr. z pn., kuratorem adwokat kraj. dr. Albin Lehman, a zastępcą tegoż adwokat krajowy dr. Władysław Dulęba ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, w ogóle do obrony służące kroki uczynić i sąd o tem zawiadomić.

We Lwowie dnia 17 marca 1888.

L. 826 (2097 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 25 czerwca 1887 l. 3484 dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Góreckiego kuratorem Iwana Orynicza z Nowosiółek. O czem się go, celem strzeżenia swych praw, uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród dnia 24 lutego 1888.

L. 1127 (2098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 1 września 1887 l. 4705 dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Barana, kuratorem Teodora Węglowskiego ze Smolnika.

O czem się go celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Baligród, 15 marca 1888.

L. 7607 (2107)

Oznajmia się, że dnia 7 grudnia 1885 zmarł w Bortiatynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jacko Znak.

Gdy sądowi nie jest wiadomo miejsce pobytu jego syna Andrucha Znaka przeto wzywa się jego aby się do roku w sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Dmytrem Znakiem pertraktowany będzie.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 10 Grudnia 1886.

L. 2403 (2102 1—3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia w sporze ustnym Michała Łyska przeciw masie spadkowej Petroneli Depłuch i towarzyszom o uznanie własności i oddanie w posiadanie gruntu i budynków pod nr. 71 w Baczkowie z przn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Deptucha kuratorem ad actum p. adw. dra. Zakrzewskiego w Bochni. Zawiadamiając o tem Józefa Deptucha wzywa się go, aby potrzebnej informacyi do prowadzenia sporu kuratorowi udzielił lub też innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł.

Bochnia, dnia 4 marca 1888.

L. 50565 (2110 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Wojciechowie Zarembie że przeciw niemu przez Arona Grudera pozew o zapłacenie kwoty 40 złr. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wojciecha Zaremby nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra. Skowrońskiego, a tegoż zastępcą adw. dra. Tilla i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 kwietnia 1888 o godz. 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wojciecha Zarembę aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przepisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 24 stycznia 1888.

L. 50564 (2111 1—3)

C. k. sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Wojciechowi Zarembie, że przeciw niemu przez Arona Grudera pozew do rozprawy drobiazgowej o zapłacenie kwoty 25 złr. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wojciecha Zaremby nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra. Skowrońskiego, a tegoż zastępcą adw. dra. Tilla i powyższy pozew, wyznaczając termin do dalszej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1888 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wojciecha Zarembę aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogąco szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m d. S. I.

Lwów, dnia 24 stycznia 1888.

C. k. Radca sądu krajowego

L. 1577 (2043 1—3)

W sprawie Dawida Walzmana przeciw spadkobiercom śp. Stefana Hoszkowicza pto. 43 złr. wyznacza się do wykazania płynności i praw pierwszeństwa do kwoty 113 złr. 9 ct. złożonej w depozycie sądowym na rzecz wierzycieli hipotecznych prawo zastawu na realności wykazem hipotecznym l. 1 księgi gruntowej gminy Ustyanowa mających termin na dzień 30 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Dla z miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Simche Gellesa i innych nieznanych ustanowiono kuratora p. Karola Morwitca notaryusza z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, dnia 11 marca 1888.

L. 9806 (2045)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „D. M. Paneth dla handlu towarów bławatnych we Lwowie pod l. k. 199²/₄ (l. orient. 15 ul. Kazimierzowska) w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tem wpisano, że właścicielem tej firmy jest Maurycy Paneth.

We Lwowie, dnia 10 marca 1888.

L. 1984 (2035 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Elgiusza i Karolinę Sobolewskich iż równoczesną do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Heyne w Złoczowie wysłaną uchwałą dozwolił wykreślenia ze stanu biernego majętności tabularnej Staniemież i Pohorylce uskutecznionego tam przy zahipotekowanych pierwotnie na rzecz Seweryna i Władysława Damarodzkich obecnie na rzecz Maryi Tchurznickiej sumach 4200 złr. i 2038 złr. 53¾ ct. i monetą kon. zapisania sporu o sumę tę wszczętego pozwem Elgiusza i Karoliny Sobolewskich z 30 marca 1870 l. 1989.

Złoczów, 24 marca 1888.

L. 2672 (2063 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejskodelegowany w Wadowicach czyni wiadomem, że w sprawie hipotecznego rozdziału realności pod l. k. 51 w Zygodowicach położonej lwh. 49 ks. gr. Zydowice objętej, dla leżącej masy spadkowej śp. Pawła Kota kurator ad actum w osobie Franciszka Dziubka ze Zygodowic ustanowionym został.

Wadowice, 23 marca 1887.

L. 3649 (2013 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Masia, że Hersch Rudner w tutejszym sądzie uchwałę z dnia 24 listopada 1887 l. 16238 przyjmującą cesyę z daty Tarnów 10 listopada 1887 L. R. 31010, którą Józef Maś należącą mu się od Jana i Katarzyny małżonków Ochwałowskich ze skryptu dłużnego z daty Tarnów 11 lutego 1886 l. Rep. 27120 pochodzącą sumę 500 złr. wa. Herschowi Rudnerowi odstąpił — uzyskał.

W celu doręczenia tej uchwały ustanowiony dla Józefa Masia kuratora w osobie adwokata dra Busia, któremu tę uchwałę doręczam.

Tarnów, dnia 15 marca 1888.

L. 216. (2087 3—3)

Na podstawie prawomocnego wyroku lwowskiego ck. sądu kraj. dla spraw karnych z dnia 6 maja 1887 l. 4743 został pan Felicyan Jackowski adwokat we Lwowie uchwałą Rady dyscyplinarnej z dnia 17 marca 1888 l. 43 w myśl §. 19 statutu dyscyplinarnego z dnia 1go kwietnia 1872 z listy adwokatów wykreślony.

Co niniejszem na podstawie §. 58 ustawy z dnia 1 kwietnia 1872 Nr. 40 Dz. u p. podajemy do powszechnej wiadomości.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 marca 1888.

33194 (2088 3—3)

Ponieważ w dniu 18 maja 1887 rano przytrzymano przy realności Anny Langewnej w Długoszynie dwa konie, jednego gniadego, a drugiego deresza, zaś nad granicą rossyjską między Jęzorem a wsią Długoszynem na pastwisku zwanem, „Łęgiem", trzy konie, z których dwa były gniade a jeden kasztan, wszystkie wzrostu średniego z parcianemi uzdami, pochodzące z transportu koni przeznaczonych do wymycenia do Prus, z których dwa przytrzymała straż skarbowa na granicy dnia tego samego o godzinie 3 rano. Wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do tych koni, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Kraków, dnia 19 lutego 1888.

L. 1414 (2070 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Dubiela i Agnieżkę z Dąbków Dubielowy że Walenty Ostrowski wytoczył przeciw nim w dniu 23 lutego 1888 do l. 1414 pozew o uznanie i zezwolenie na wpis powoda za właściciela parcel gruntu 1399/21, 1467|2, 1468|2, 1469|2, 1470|2, w Nisku leżących na który termin do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1888 o godz. 9 rano wyznaczono.

Dla nieobecnych z miejsca pobytu aozwanych ustanowiono kuratorem Jakóba Zamojskiego wójta z Niska.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych aby ustanowionemu kuratorowi udzieliły potrzebnej do obrony informacyi lub innego pełnomocnika sądowi wskazali inaczej bowiem szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nisko, dnia 29 lutego 1888.

L. 1224 (2034 2—3)

C. k. sąd obwodowy z powodu wytoczenia pozwu przez dr. Andrzeja Marka przeciw sukcesorom Feliksa Ludwikowskiego o zapłacenie kwoty 50 złr. ustanawia adwokata dr. Iwańskiego w Wadowicach kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Franciszka Ludwikowskiego, który ustanowionemu kuratorowi przed terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 18 maja 1888 wyznaczonej informacyę udzielić winien.

Wadowice, 17 marca 1888.

L. 940 (2003 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Rejczyka zawiadamia się iż w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto 200 złr. wa. w miejsce Jul. Sporna ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Nowaka.

Z ck. sądu powiatowego

Zabno, dnia 18 marca 1888.

L. 44953. (1986 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia Jana Majdiaka, Marcina Slerlika, i Mateja Paska z miejsca pobytu niewiadomych, iż w sporach drobiazgowych Gusty Kleinblatt przeciw tymże pto 18 złr. 50 cnt. względnie pto 12 złr. 42 cnt. i względnie pto 46 złr. 72 cnt. celem doręczenia powyższym pozwanym wyroku adw. dr. Michał Koy w Krakowie kuratorem ad actum dla nich mianowany został.

Kraków, 13 marca 1888.

L. 11011 (2002 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, iż 22 listopada 1885 zmarł w Limanowy z pozostawieniem kodycylu ustnego Jan Janik. Sąd nieznajac pobytu Ludwika Janika, wzywa go aby się po dzień 31 grudnia 1888 zgłosił w podpisanym sądzie do spadku, bo inaczej spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla Ludwika Janika w osobie p. Antoniego Janika ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 31 grudnia 1887.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz

obznajomiony z wszelką manipulacyą sądową i notaryalną, biegły w koncepcie i w postępowaniu niespornem, poszukuje miejsca. — Łaskawe oferty pod lit. A. W. poste restante Skałat. 3142

Rodowita Angielka pragnie wyjechać na wieś na kilka miesięcy. Bliższe szczegóły u pani Maryi Baczyńskiej ulica Batorego 34. 2138

Najlepszą ochroną przeciw **przeciągowi i reumatyzmowi** są

Elastyczne wałeczki

w handlu

Alojzego Hübnera

Lwów, 8221

Ulica Karola Ludwika L. 13,

(dawniej cukiernia Rotlendera).

L. 636 (2054 3—3)

Konkurs.

Na posadę inżyniera przy wydziale powiatowym w Sanoku z płacą roczną w kwocie 800 złr. w. a.

Pos da ta jest prowizoryczną.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swoje podanie najpóźniej do 26 kwietnia r. b. do wydziału powiatowego w Sanoku zaopatrzone w dowody ukończonych nauk techniczech i praktycznego uzdolnienia tudzież wykazać iż 40 roku życia nieprzekroczył.

Z Wydziału powiatowego

Sanok, dnia 27 marca 1888.

135

FARBY

FARBY

140 cetnarów kawy

„SYRIUSZ"

poleca po 1 zł. 84 ct. kilogr. 4¾ kilogr. za 9 zł. 20 ct. pocztą franko do każdej stacyi pocztowej

Karol Bałłaban

1351

we Lwowie.

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie

srebrnym medalem rządowym

(nagrodą honorową wys. c. k. Ministerstwa handlu)

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie,

poleca po cenach najniższych

Klej (karuk)

najlepszej jakości dla stolarzy, introligatorów, kapeluszników etc. tudzież 1884

klej dla fabryk naftowych

do wylewania beczek

w workach po 25 i 50 kilogramów

Kantor ulica Jagiellońska 12

Kupcom przy większym odbiorze znaczny opust

8220

Kamienica

jednopiątrowa

z ogrodem 630 kwadr. sążni wielkim, z wszystkiemi do gospodarstwa niezbędnemi częściami, wraz ze stajnią i wozownią, przy jednej z najpiękniejszych ulic miasta Lwowa (naprzeciw ogrodu pojezuickiego) jest zaraz do sprzedania.

Czynsz z parteru pokrywa podatki i pozostawia nadwyżkę 400 złr. wraz z mieszkaniem na pierwszem piątrze o dziewięciu ubikacyach.

Bliższą wiadomość udziela p. Stanisław Schilder, ulica Mickiewicza, L. 26. 1977

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1888

60 ct.

nabyć można po cenie 2 złr.

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.